

POGODA

Dzisiaj—możliwe opady deszczu, temperatura ok. 40 stopni F (5 C).
Jutro — pochmurnie, temperatura ok. 50 stopni F (10 C).
Wschód słońca o godzinie 4:50 rano, zachód o godz. 6:46 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 29 kwietnia — Piotra, Roberta, Bogusława.
Jutro środa, 30 kwietnia — Mariana, Katarzyny.
Pojutrze czwartek, 1 maja — Filipa, Jakuba.

No. 83 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL., Wtorek, 29 Kwietnia (April 29), 1980

Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

"UCZYNIŁBYŚMY ZNOWU TO SAMO"

Czy Próba Zamachu w Kuwejcie?

Starcie Lotnicze Czy Fantazja?

Teheran. (UPI) — Połączone dowództwo irańskich sił zbrojnych wydało komunikat, który mówi, że w rejonie cieśniny Ormuz dwa amerykańskie myśliwce odrzutowe F-14 "zaatakowały" samolot patrolowy floty irańskiej.

"Atak" został odparty, ponieważ z bazy Ban Dar Abbas wyruszyły z pomocą cztery samoloty irańskie. "Natychmiast po ataku doszło do konfrontacji", w wyniku której zaatakowany samolot irański dostał odpowiednią "ochronę" "a samoloty amerykańskie zmieniły kierunek".

Rzecznik Pentagonu powiedział, że wstępne doniesienia z jednostek amerykańskich wskazywały, że doszło "do rytynowego zbliżenia", ponieważ samolot irański przeleciał zbyt blisko samolotów amerykańskich, które "następnie poleciały w swoją stronę bez oddania jednego strzału".

Sąd Odrzucił Zarzuty Przeciw Rządowi

Washington. (UPI) — Sąd najwyższy odrzucił wniosek siedmiu zwolenników sen. E. Kennedy, usiłujący powstrzymać rząd przed rzekomymi manipulacjami finansowymi federalnymi, w sposób zapowiadający Carterowi ponowny wybór.

Swoją decyzję sędziowie wyrazili brakiem wystarczających podstaw ze strony powodów do oskarżenia rządu o rzekome przekroczenia.

Poplecznicy Kennedy'ego zarzucali siedmiu sekretarzom gabinetowym oraz członkom komitetu prezydenckiego "masowy nacisk" na wpływowych demokratów w celu "kupienia lub wymuszenia" obietnicy poparcia dla Cartera.

Otrzymując, że ich kandydat, wobec "nielegalnych praktyk" rządu nie ma równych szans, przytoczyli "dowody" na poparcie swoich zarzutów.

Podobno zanim mayor Detroit, Coleman Young oficjalnie poparł kandydaturę Cartera, miało to otrzymać fundusze na 1,600 stanowisk pracy kreowanych na podstawie aktu zatrudnienia i szkolenia.

W miesiąc później mayor Young udał się na Florydę, gdzie prowadził kampanię na rzecz Cartera.

Sekretarz transportu, Neil Goldsmith po poparciu Kennedy'ego przez mayor Byrne, zapowiedział, że Chicago nie może liczyć na więcej funduszy z tzw. "discretionary fund".

22 lutego, gazeta "New York Post" wypowiedziała się za kandydaturą Cartera.

W sześć dni później jej właściciel Rupert Murdoch otrzymał \$290 milionów 8-procentowej pożyczki z federalnego banku eksportowego-importowego na zakup samolotów dla australijskich linii lotniczych. Murdoch jest właścicielem tych linii.

Oczywiście te same fakty są przedstawiane inaczej przez obóz Cartera.

Wolnościowiec Skazany

Londyn. (DP) — Sąd policyjny w Warszawie skazał na 3 miesiące więzienia redaktora samodrukowego dwumiesięcznika "Nowa" Anatola Lawinę za to, że przed wyborami do tzw. "sejmu" rozdał wzywanie do ich bojkotu ulotki.

Kolejna Obniżka Procentów

Nowy York. (UPI) — Nowojorski bank "Morgan Guaranty Trust Co." dokonał kolejnej obniżki procentów od pożyczek tzw. "prime" udzielanych przedsiębiorstwom (do 18½%). Bank nie podał powodów obniżki.

Na Irańskiego Ministra Ghotbzadeka

Skrytobójcze Strzały Ominęły Jego Samochód

Kuwejt. (UPI) — Kawalkada samochodowa, w której jechał irański minister spraw zagranicznych Sadeq Ghotbzadek została ostrzelana, ale gość irański wyszedł z tej przygody bez szwanku, a nawet nie okazał najmniejszego zdenerwowania. Kuwejcki minister stanu i zarazem rzecznik rządu Abdel Azis Hussein w krótkim oświadczeniu stwierdził, że "kilka strzałów zostało oddanych w kierunku jednego z samochodów w kawalkadzie, udającej się do pałacu Sif al Amer". Samochód Ghotbzadeka zwiększył szybkość i opuścił strefę zagrożenia. Natomiast inny samochód został trafiony kilkakrotnie, ale nikt nie doznał obrażeń.

Ghotbzadek, który objeżdża kraje arabskie, zabiegając o poprawę stosunków i poparcie stanowiska Iranu w konflikcie ze Stanami Zjednoczonymi, wprost z trasy udał się na spotkanie z emirem kuwejckim szekiejem Jabi al-Ahmadem i innymi dygnitarzami emiratu.

Irański minister odwiedził już Damask i Bejrut, gdzie konferował (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Szokujące Oświadczenie Matki Zakładnika

Milwaukee. (UPI) — Matka jednego z zakładników amerykańskich w Teheranie, p. Barbara Timm, która odwiedziła swego syna za pozwoleniem tamtejszych władz, powróciła wczoraj do domu w Oak Creek, na przedmieściu Milwaukee.

Wobec pogróżek ze strony osób oburzonych jej oświadczeniem, złożonym podczas wywiadu w telewizji irańskiej, policja zmuszona była eskortować ją do domu.

Okrażono jej posiadłość, aby nie dopuścić do spełnienia pogróżek wysadzenia lub podpalenia domu.

Ub. soboty, kiedy znane już były wypadki związane z nieudaną wyprawą ratunkową do Iranu, p. Timm ukazała się wraz z prez. Abolhassanem Bani-Sadr w tamtejszej telewizji, przepraszając go za akcję USA.

Po przybyciu do Anglii powiedziała oczekującym ją dziennikarzom, że pragnęła jedynie poinformować Irańczyków o tym "jak źle czują się Amerykanie z powodu podjęcia akcji militarnej".

Na lotnisku chicagowskim pani Timm odmówiła udzielenia jakichkolwiek komentarzy.

Jeszcze przed jej powrotem do Stanów, rodzina jej otrzymała dziesiątki telefonów z pogróżkami.

Policja dokonała dokładnego przeglądu domu w poszukiwaniu materiałów wybuchowych.

Wypowiedź p. Timm wzbudziła wiele kontrowersji.

Rep. Clement J. Zablocki (D-Wis.) reprezentujący jej dystrykt, powiedział, że oświadczenie to może stanowić powód do pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej.

Rodziny 14 zakładników spotkały się w sobotę w Houston, gdzie podpisały oświadczenie, popierające wyprawę ratunkową do Iranu.

Dolar Spada

Londyn. (UPI) — Zmniejszenie oprocentowania pożyczek w Stanach Zjednoczonych sprawiło, że kurs dolara na giełdach wykazuje tendencję spadkową. Spada także cena złota o \$17 i \$18 na uncji w Zurichu i w Londynie.



KEY WEST, FLA. — Uchodźca z Kuby całuje ziemię po wyjściu z łodzi, którą z innymi Kubańczykami przybył z portu Mariel koło Hawany.

Arcybiskup Capucci Odbierze Zwłoki Poległych Amerykanów

Teheran. (UPI) — Grecki arcybiskup Hilarion Capucci, swego czasu skazany w Izraelu na więzienie za dostarczanie broni palestyńskim partyzantom, przybył do Teheranu, aby odebrać zwłoki ośmiu wojskowych amerykańskich, którzy polegli w czasie nieudanej próby uwolnienia zakładników, więzionych przez motłoch irański.

Arcybiskup przybył w odpowiedzi na wezwanie Irańczyków, aby zająć się zorganizowaniem ostatniej posługi na miejscu i przewiezieniem poległych do Stanów Zjednoczonych.

Jak już nie jeden raz w przeszłości, oficjalna wypowiedź prezydenta Bani-Sadra, że zwłoki zostaną wydane bez jakichkolwiek "warunków wstępnych" została zdezwuawiona przez "bojowych studentów" okupujących ambasadę USA, i trzeba było serii rokowań, aby wreszcie Bani-Sadr mógł oświadczyć, że ciała poległych zostaną wydane przedstawicielom duchowieństwa lub Czerwonego Krzyża.

Arcybiskup Capucci, który swego czasu odwiedził zakładników, zdołał nawiązać bliskie stosunki z "władzą rewolucyjną" i zdobył szacunek "studentów".

Z wydarzeń natury politycznej odnotować trzeba oświadczenie, które na zalecenie ayatollaha Khomeiniego wydał wczoraj prezydent Bani-Sadr. Powiedział on mianowicie, że do Iranu zaproszeni zostali przedstawiciele państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Japonii, Związku Zawodowców i partii politycznych dla zbadania i przedyskutowania "amerykańskiej agresji".

E. Kennedy w Meksyku

Mexico City, Meksyk. (UPI) — Z nadzieją na zdobycie głosów Amerykanów pochodzenia meksykańskiego, sen. E. Kennedy udał się do bogatego w ropę naftową Meksyku.

Po powitaniu na lotnisku, Kennedy wraz z małżonką i członkami swego komitetu kampanijnego udał się na nabożeństwo do bazyliki "Our Lady of Guadalupe", pod którą zgromadziły się setki ciekawskich.

Wczoraj Kennedy spotkał się z prezydentem Meksyku, Jose Lopez Portillo.

Spotkanie było poświęcone dyskusji na temat spraw, z którymi senator spotyka się jako przewodniczący Komitetu Prawnego i Podkomitetu Energetycznego oraz problemom nielegalnej emigracji Meksykanów do USA i rezerw naftowych tego kraju.

wymierzonej w Iran".

Oświadczenie Bani-Sadra mówi też o decyzji zwolnienia nagłej sesji przedstawicieli państw niezaangażowanych i zwróceniu się do sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych dra Kurta Waldheima o przysłanie do Teheranu swego przedstawiciela.

Tymczasem nadeszło potwierdzenie wiadomości, że "studenci" przewieźli nieokreśloną liczbę zakładników z ambasady w Teheranie do miejsc specjalnie strzeżonych w Tabrizie, Isfahanie, Yazdzie i Najafabadzie.

W Tabrizie zakładników umieszczono w dawnym konsulacie amerykańskim. W specjalnym oświadczeniu "studenci" zagrozili, że zakładnicy zostaną "wystawieni do piekła" jeżeli prezydent Carter podejmie jeszcze jedną "barbarzyńską próbę".

Dziewiętej Ofiary Nie Było

Washington. (UPI) — Władze rządowe zaprzeczyły wiadomościom nadchodzącym z Iranu o śmierci 9 żołnierzy biorących udział w odwołanej próbie odbicia zakładników.

Chociaż sędzia islamski ayatollah Sadeq Khalkhali powiedział reporterom, że "naliczył 9 głów" rzecznik Dept. Obrony, Thomas Ross doniósł, że rzekoma ofiara przeżywa na terenie Stanów.

Okazało się, że młodszy oficer, 27-letni Stanley E. Thomas w pośpiechu i zamieszaniu, jakie towarzyszyły akcji odwołania zginął portfel z dokumentami.

Znalezienie portfela amerykańskiego oficera doprowadziło Irańczyków do wniosku, że jego ciało znajduje się wewnątrz rozbitego helikoptera.

Praca Sacharowa

Moskwa. (UPI) Prof. Andrei Sacharow przesłał do Sowietkiej Akademii Nauk swoją pierwszą, od czasu zesłania go do Gorki, pracę naukową.

Przywołała ją do Moskwy żona uczonego Helena Bonner. Dwudziestostronicowa praca zatytułowana jest "Kosmologiczny kodeks wszechświata".

Pani Bonner, która używa swego panińskiego nazwiska, opowiedziała jak ciężkie są warunki życia w Gorki. W sklepach nie ma zupełnie masła, mięsa, maki i owoców. Prawie stale brakuje warzyw i jaj. "Wszystko musimy przywozić z Moskwy" — powiedziała żona zesłańca.

Królowa Elżbieta II Gościem Szwajcarii

Bern. (UPI) — Królowa angielska Elżbieta II — jako pierwsza panująca w Wielkiej Brytanii monarchini — przybyła z oficjalną wizytą państwową do Szwajcarii. Królowej towarzyszy książę-mążnek Filip.

Na lotnisku w Zurichu powitał królewskich gości szwajcarski prezydent George-Andre Chevallaz. Cały kraj przystrojony jest flagami brytyjskimi.

Program wizyty przewiduje liczne bankiety oraz zwiedzanie historycznych miejsc, m.in. słynnego pola "Grutli", gdzie utworzona została federacja szwajcarska. W piątek królewscy goście udadzą się z prywatną wizytą do księstwa Liechtenstein.

Szef dyplomacji brytyjskiej lord Carrington zrezygnował z towarzyszenia królowej i księciu w wizycie do Szwajcarii z powodu kryzysu irańskiego.

Christopher Sekretarzem Stanu

Washington. (UPI) — Po osobistym przekazaniu pisemnej rezygnacji ze stanowiska sekretarza stanu na ręce prez. Cartera z datą wsteczną 21 kwietnia, Cyrus Vance wymienił kilka słów z prezydentem i swoim osobistym przyjacielem, wyjaśniając mu powody swej decyzji.

Jego stanowisko zostało natychmiast przekazane dotychczasowemu podsekretnarzowi stanu, Warrenowi Christopher.

Christopher, zastępca prokuratora generalnego w rządzie L. Johnsona i doradca Vance'a, w czasach kiedy ten zajmował stanowisko sekretarza armii, ma na swoim koncie wiele trudnych misji dyplomatycznych, zarówno w sprawach krajowych jak i zagranicznych.

Był on członkiem misji na południowo-wschodnią Azję, zajmującej się sprawami uchodźców, w lutym udał się do Pakistanu, gdzie omawiał problemy pomocy dla tego kraju po najeździe Sowieców na Afganistan, był odpowiedzialny za politykę zagraniczną dotyczącą pogwałcenia humanitarnych praw człowieka.

Z zawodu prawnik, był szefem Stałego Komitetu Sądownictwa Federalnego, kiedy został wybrany przez Vance'a na swego najbliższego pomocnika i współpracownika.

Christopher jest członkiem firmy prawniczej O'Melveny & Meyers w Los Angeles.

Drugim z najważniejszych kandydatów do zajęcia miejsca Vance'a był doradca prezydenta do spraw obrony narodowej, Zbigniew Brzezinski.

Hirohito Cieszy Się Dobrym Zdrowiem

Tokio. (UPI) — Japoński cesarz Hirohito, kiedyś uważany za żyjące bóstwo, a po drugiej wojnie światowej sprowadzony do roli symbolu, jeden z najdłużej panujących monarchów w świecie, obchodzi dziś, ciesząc się dobrym zdrowiem, 79 urodziny.

Marszałek dworu powiedział, że cesarzowa Nagako ofiarowała solenizantowi, jako prezent urodzinowy, elektryczną maszynkę do golenia.

Cesarz i cesarzowa w otoczeniu rodziny zjawili się na balkonie pałacu, który zajmują od 1926 roku, aby przyjąć życzenia od ówczesnych obywateli, którzy powiewając flagami "Wschodzącego Słońca" wznosili okrzyki "Tenno Heika Banzai", czyli "niech żyje cesarz".

Następnie rodzina cesarska pojawiła się w pałacu około 400 gości, wśród których był cały korpus dyplomatyczny akredytowany w Tokio oraz premier Masayoshi Ohira.

Zapewniają Prezydenta

Ranni Żołnierze

Dzisiaj Carter Poruszy Sprawę Wyprawy Do Iranu Na Konferencji Prasowej

San Antonio, Texas. (UPI) — Wczoraj prez. Carter złożył wizytę pięciu oficerom, rannym podczas nieudanej próby odbicia zakładników amerykańskich w Teheranie.

Jak doniósł rzecznik Departamentu Obrony, w chwili gdy akcja została odwołana ze względu na uszkodzenia techniczne trzech helikopterów operacyjnych, doszło do zderzenia amerykańskiego transportowca z helikopterm. Część załogi zginęła na miejscu, kilku innych żołnierzy odniosło obrażenia.

Prezydent najpierw zatrzymał się w Wilford Hall Medical Center (ten sam szpital, w którym przebywał były szach Iranu), gdzie odwiedził szeregowca lotnictwa 1-ej klasy, 21-letniego Williama B. Tootle z Fort Walton Beach, Fla., który doznał uszkodzenia kolana. Kiedy prezydent wyraził mu swoją wdzięczność za udział w wyprawie, Tootle odpowiedział: "Chciałbym aby akcja ta zakończyła się powodzeniem Zakładnicy w Teheranie cierpią znacznie bardziej od nas". Zapytany przez prezydenta o kolizję na irańskiej pustyni, powiedział: (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zbrojny i Krwawy Bunt w Więzieniu

Mediolan. (UPI) — W więzieniu San Vittore, uchodzącym — jak na ironię — za miejsce odosobnienia o specjalnie zaostrożonych rygorach, grupa więźniów w tajemniczy sposób zdobyła trzy pistolety i kilka noży, obezwładniła trzech strażników używając ich jako osłonę i podjęła próbę ucieczki.

W buncie uczestniczyło 17 więźniów, wśród nich terrorysta z bojków "Czerwone Brygady" 32-letni Corrado Alunni i jeden — swego czasu — z najbardziej poszukiwanych przestępców 29-letni Renato Vallanzasca.

W starciu z zaalarmowaną policją Alunni i Vallanzasca — już poza murami więzienia — zostali ciężko ranni i ujęci. Ujęto także ośmiu innych zbuntowanych, ale siedmiu pozostałych, w tym czterech ultra-lewicowych terrorystów, do tej pory znajduje się na wolności.

W strzelaninie dwóch strażników więziennych zostało krytycznie rannych. Alunni, uważany za jednego z głównych członków bandy, która uprowadziła i zamordowała dwa lata temu byłego premiera Aldo Moro, był już na ulicy poza więzieniem gdy dosięgły go kule strzelców wyborowych.

Vallanzasca został zraniony jeszcze w murach więzienia i krwawiąc zdołał dostać się do pobliskiej kliniki, gdzie został ujęty. Jest on uważany za jednego z najgroźniejszych przywódców bandy przestępczej, odpowiedzialnej za serię morderstw i uprowadzeń dokonanych w północnych Włoszech.

Jeden z jego najbliższych kompanów Antonio Colia wdarł się do budynku mieszkalnego i mieszkankę tego budynku trzymał przed sobą jako osłonę, ale zrezygnował z walki i podał się, gdy policja otoczyła dom szczególnym kordonem.

Jutro Koronacja

Amsterdam. (UPI) — Jutro — z wielką pompą i pod silną strażą — odbędzie się koronacja Wielkiej Księżniczki Beatrycze na królową Holandii. Matka jej, królowa Julianna, która jutro obchodzić będzie 71 urodziny, zdecydowała ustąpić z tronu z racji swego wieku.

Wspomnienie o Walentym Badyłaku

Jak już podaliśmy, Walenty Badyłak spalił się na krakowskim rynku 21 marca. W kilka godzin po tym wydarzeniu Polska Agencja Prasowa ogłosiła komunikat, twierdząc, że Walenty Badyłak cierpiał na chroniczne zaburzenia psychiczne i był pacjentem szpitala dla nerwowo chorych. W tym tonie utrzymane są też i późniejsze wzmianki w partyjnych gazetach o tej tragedii.

Akt protestu przeciwko sytuacji politycznej w kraju, przeciwko zbliżającym się wówczas wyborom, zaliczono natychmiast jako objaw choroby psychicznej. Szybkość z jaką wydano komunikat również wskazuje na chęć odebrania temu aktowi znaczenia symbolu i charakteru protestu.

Nie ma dowodów, że Walenty Badyłak był pacjentem szpitala dla nerwowo chorych. Wyraził on swój protest w formie najbardziej tragicznej — oddał w ofierze jedynie co posiadał — własne życie. Poniższe wspomnienie o Walentym Badyłaku pisma znanego krakowskiego bibliofila, przedwojennego działacza socjalistycznego, podpisane inicjałami "St. Cz." nosi datę: Kraków, 24 marca 1980 r.

Pana Badyłaka, tak o nim zawsze myślałem, a jego imię poznałem dopiero po śmierci, znałem przez kilka lat. Przed czterema, czy pięciu laty wrócił mą uwagę czesto spotykany w czasie przeglądania książek w antykwariatach, starszy, doskonale prezentujący się mężczyzna o bujnych, siwych włosach, starannie choć skromnie ubrany, w którego zachowaniu było coś wskazującego na wojskową przeszłość.

Srodowisko krakowskich miłośników książki nie jest zbyt liczne, około setki osób niemal wyłącznie mężczyzn, zapoznających się przy przeglądaniu książek, wymieniających uwagi, zamieniających się w zacie dyskusje, przeważnie znający zainteresowania rozmówcy, ale nie zawsze jego nazwisko czy zawód. Taka już jest specyfika tego zbieractwa. Nic więc w tym dziwnego, że imię pana Badyłaka poznałem dopiero po jego śmierci.

Co uderzało mnie w postępowaniu i formie bibliofilstwa jakie on uprawiał. Nie zabiegał o gromadzenie jak największej ilości książek czy okazyny zakup wartościowych druków jak większość typowych zbieraczy. Jego interesowała przede wszystkim treść książek, tylko niektóre z nich chciał mieć na własność. Cieszył się z poznawania myśli, jakie zawierały

a nie z posiadania ich w swej bibliotece. Raczej zamknięty w sobie nie często wdawał się w rozmowy już o przeczytanych tekstach. Interesowały go głównie publikacje dotyczące dziejów, kultury polskiej, a także spraw społecznych, form i zasad współżycia ludzi.

Zauważyłem, że pan Badyłak często nie ogranicza się do zaspokożenia swych zainteresowań bibliofilskich, ale gdy w antykwariacie wskutek choroby czy urlopu brak personelu rzuca palto i zabiera się do pomocy szczeremu zespołowi pracowników czy to przy wysyłce paczek, czy to przy innych pracach.

Cechowała go przy tym pogoda i życzliwość w stosunku do ludzi. Wyrażało to się zresztą nie tylko w bezinteresownej pracy. Kilkakrotnie w przypadku poważnej choroby ludzi tego środowiska, odwiedzał ich w szpitalu, podnosząc na duchu i przynosząc drobną pomoc. Widoczne było, że jakkolwiek żyje bardzo skromnie, potrafił utrzymać pewien standard własnych potrzeb, a także zatroszczyć się o innych.

O tej cesze jego charakteru pomyślałem gdy dowiedziałem się, że w ostatnich minutach, gdy już płonął wołał by nie zbliżano się doń, bo grozi wybuch flaszki z benzyną która ma w kieszeni. Głęboko myślał by zapobiec zagrożeniu innym. Przez szereg lat kontakty nasze nie miały charakteru bardziej osobistego.

Od czasu do czasu rozmawialiśmy o przeglądanych książkach i broszurach. Dwa razy rozmawiałem z panem Badyłakiem o sprawach wybiegających poza ramy bibliofilstwa i banalnych szczegółów życia codziennego.

Przed dwoma laty dotknął mnie cios najcięższy, jaki może przeżyć ojciec, śmierć dziecka, pan Badyłak nawiązał rozmowę pod antykwariatem

W sposób niezwykle delikatny starał się przynieść mi ulgę. Przedstawiał że jakkolwiek śmierć osoby najbliższej jest okrutnie bolesna, ale mniej straszna niż konieczność patrzenia na wykołanie się, i degradację takiej osoby jeśli nie można temu zapobiec. Podkreślał, że przyczyną takiego nieszczęścia staje się często rozpijanie ludzi młodych, mało odpornych.

Pan Badyłak przedstawiając swą głęboką troskę o społeczeństwo nasze, upadające pod wpływem rozpijania i innych form deprawacji, szczególnie młodego pokolenia, powiedział: "przecież nie można na to patrzeć obojętnie, to prowadzi do zguby narodu. Każdy powinien starać się zapobiec temu w sposób, jaki mu jest dostępny."

Po raz ostatni spotkałem Pana Badyłaka i rozmawiałem z nim przed kilku tygodniami. Nabył on właśnie niekompletny, ale bardzo rzadki egzemplarz "Konrada Wallenroda."

Gdy wyrażając swą zazdrość z nabycia tego kruczkę, uśmiechnął się, i nie podtrzymując rozmowy, zagłębił w czytaniu tekstu, który zdawałoby się, nie mógł odsonić czytelnikowi polskiemu starszego pokolenia żadnej już nowej myśli czy perspektywy.

Dziś widzę jak bardzo się myliłem. Pan Badyłak znalazł odmienną niż Wallenrod koncepcję walki z tymi siłami, które w jego przekonaniu prowadziły do zguby. Nie przez zdradzieckie niszczenie tych, którzy zagrozili bytowi narodu, ale oddając w ofierze to jedyne co posiadał — własne życie. Chciał o ludziom protest przeciw temu co uważał za zgubne.

Wypisując to na metalowej tablicy mogącej przetrwać spalanie jego ciała. Tekst ten został ukryty, a umęczone ciało obrzucone błotem. Każdy z nas do których wola swą mecenaską śmiercią, musi wsłuchać się w ten głos i starać się go zrozumieć.



BOSTON. — Curt Brinkman, 26 z Orem, Utah pobił rekord w konkurencji Maratonu pokonując trasę długości 26 mil, 385 jardów i 84 cali w czasie 1 godz. 55 min. Brinkman startował w biegu dla inwalidów na wózkach. Ma on amputowane obie nogi. (UPI)

Z Okręgu I-go Związku Śpiewaków Polskich

Na miesięcznym posiedzeniu przewodniczył prezes Zygmunt Franaszkiewicz, a sekretarował Kazimierz Jasiński. Po sprawdzeniu listy urzędników sekretarz odczytał protokół z zebrania w miesiącu marcu.

Następnie prezes powołał delegatów z poszczególnych chórów do złożenia sprawozdań i planów na przyszłość. Del. Wiśniewska — Chór Filareci-Dudziarz Nr. 5 — zawiadomiła o "social party" urządzanym w niedzielę, 27 kwietnia, w sali SPK. Z chóru Filharmonia Nr. 20 — del. Rosalie Wasz podziękowała za poparcie urządzającego przez chór Bingo. Franciszka Micek z chóru Kalina Nr. 93 oznajmiła do przygotowania do Bankietu 65-lecia. Prezes chóru Filomeni Nr. 109 Jan Cichowski powiedział o staraniach w werbowaniu nowych członków i opracowywaniu nowego repertuaru jak również przygotowaniu do planowanego koncertu. Z

chóru Echo Nr. 174 del. Jeanette Klinicka oznajmiła, że przygotowują Koncert, który odbył się 19 kwietnia. Lucyna Migala z chóru Lira Nr. 314 zawiadomiła o przygotowaniu do występu na Bankiecie Związku Polek w dniu 17 maja i ukończeniu nagrań do płyty — longplay — (Polish folk and light classical music), która już wkrótce ukaże się w sprzedaży. Na zakończenie omawiano sprawę wyjazdu na 39-ty Zjazd Śpiewaków Polskich w N. Yorku. Prezes zaapelował do zebranych o liczny udział w Paradzie 3 Maja w tym roku, roku Stulecia ZNP. Uchwalono przekazać na Copernicus Foundation sumy \$100.

Z. Franaszkiewicz — prez.
K. Jasiński — sekr.

For Moms-to-be Printed Pattern



4928
SIZES 8-20

by Anne Adams

While you wait, look and feel wonderful in this easy dress. Sleeves are all in one with the smooth top, simple gathers top a free float. Sew 2 versions!

Printed Pattern 4928: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) maternity dress 2 1/2 yards 60-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus \$1.75 free pattern coupon. Send \$1 for Catalog. 127-Alghans 'n' Dollies...\$1.50 129-Quick/Easy Transfers...\$1.50 130-Sweaters-Sizes 38-56...\$1.50 132-Quilt Originals...\$1.50

Zerwane Stosunki

Moskwa (NYT) — Władze sowieckie potwierdziły dopiero teraz, że w dniu 22 stycznia ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z Republiką Afryki Centralnej. Był to prawdopodobnie jeden z najlepiej zachowanych sekretów dyplomatycznych. Sprawę ujawniło najnowsze wydanie książki telefonicznej, zawierającej instrukcje: "na stronie 160 wykreślić ambasadę Afryki Centralnej".

Dyplomaci zachodni twierdzą jednak, że to właśnie afrykańska republika zerwała stosunki z ZSRR i z Libią, oskarżając obydwie te państwa o działalność wywrotową na terytorium RAC i Czadu.

Pomnik O. Kordeckiego

Włocławek. — Starania Ordynariusza Włocławskiego o odbudowanie pomnika ojca Augustyna Kordeckiego, zniszczonego w czasie ostatniej wojny, zostały uwiecznione powodzeniem. Władze wojewódzkie w Kaliszu wyraziły zgodę na odbudowę tego pomnika.

Pomnik ojca Augustyna Kordeckiego, przeora klasztoru jasnogórskiego, obrońcy Jasnej Góry w czasie najazdu szwedzkiego i bohatera narodowego, został postawiony w jego rodzinnej miejscowości Szczytynki, parafia Iwanowice k. Kalisza w 1938 r. W czasie ostatniej wojny hitlerowcy zniszczyli ten pomnik.

Obecnie, po uzyskaniu zezwolenia władz wojewódzkich w Kaliszu na odbudowę, Kuria Diecezjalna przystąpiła do realizacji tego dzieła. Przeprowadzono rozmowy z artystami w Warszawie celem przygotowania projektu. Zgodnie z opinią Biskupa Włocławskiego oraz Generała Zakonu Paulinów jest zamiar, aby pomnik był wykonany w brązie. Pierwotny był w kamieniu.

Ordynariusz Włocławski pragnie, aby pomnik był gotowy na rok 1982, rok 600-lecia pobytu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

SNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

42

(Ciąg Dalszy)

Dlatego właśnie nie dostrzegała ich niechętnych spojrzeń, ich pogardliwych min, ich wrogości i szyderstwa. Nie wszyscy jednak ograniczali się do niemego demonstrowania nieprzyjaźni i potępienia. I oto pewnego dnia zdarzył się taki wypadek, który miał za sobą pociągnąć bardzo przykre następstwa.

W Radoliszkach od lat mieszkała słynna na cały powiat rodzina rymarzy Wojdyłów. Wojdyłowie wywodzili się z zaściankowej wprawdzie, lecz z dobrej szlachty i to był ich pierwszy tytuł do szacunku i poważania w miasteczku, drugim zaś było to, że z dziada pradziada słynęli jako najlepsi rymarze. Siodło, trenzla czy uprząż od Wojdyły z Radoliszek cieszyły się ogromnym popytem, chociaż kosztowały nieraz drożej od wileńskich. Głową tej zamożnej i cenionej rodziny w owych czasach był Pankracy Wojdyła, zwany powszechnie od swego ulubionego przymówiska Mosterdziejem, jego następcami w warsztacie mieli być synowie Józef i Kalikst, trzeci zaś syn Mosterdzieja, Zenon, uważany był zarówno przez rodzinę, jak i przez całe miasteczko za latorośl chybioną.

Ojciec kształcił go na księdza. Z trudem przepchnął leniwego w naukach chłopca przez sześć klas gimnazjum i umieścił w senatorium duchownym. Wszystkie zmartwienia i wydatki nie zdawały się jednak na nic. Na próżno radowało się serce starego Mosterdzieja, gdy syn ku podziwowi miasteczka przyjechał w sutannie, jako kleryk. Nie upłynął rok, a Zenona z seminarium wyrzucili. Sam Zenon opowiadał wprawdzie, że wystąpił dobrowolnie, nie mając powołania, lecz ludzie opowiadali, że ponoć ujawnione przezeń zamiętanie do wódki i kobiet były przyczyną wyrzucenia go z grona przyszytych pasterzy duchownych. Za słusznoscia tych plotek zdawało się przemawiać późniejsze postępowanie eksklero. Częściej przesiadywał w szynku, niż w kościele, a u jakich kobiet był w Kramnej ulicy częstym gościem, lepiej i nie wspominać.

Jako znający łąinę, nadawał się jeszcze do pracy w aptece. Tak przynajmniej myślał ojciec. I na tym się jednak zawiodł. Zenon w bardzo prędkim czasie pracę w aptece porzucił. Różne i o tym kursowały gawędy, których wszakże nie dało się sprawdzić, bo aptekarz radoliski, pan Niemira do gadatliwych nie należał, a ze starym Mosterdziejem był w przyjaźni.

Otóż ten to Zenon Wojdyła któregoś dnia przechodząc koło sklepu pani Szkopkowej w towarzystwie kilku młodzieńców właśnie w chwili, gdy Marysia sklep zamykała, zatrzymał się i pozornie najprzejrzystym tonem ją zagadnął:

— Dobry wieczór panno Marysiu, co dobrego słysząc?

— Dobry wieczór — odpowiedziała z uśmiechem.

Dziękuję.

— Ale zawsze ma panna Marysia niewygode.

— Jaką niewygode? — zdziwiła się.

— No, przecież! Pani Szkopkowa niby dobra kobieta, a o takiej rzeczy nie pomyśli — mówił współczująco.

— O jakiej rzeczy?

— A o kanapie.

— O kanapie? — szeroko otworzyła oczy.

— Pewno, że o kanapie. Toż w sklepie lada wąska, no i twarda. We dwójkę, zwłaszcza z panem Czyńskim, trudno się na niej wygodnie ułożyć.

Młodzi ludzie wybuchnęli głośnym śmiechem.

Marysia jeszcze nie rozumiała, lecz przeczuwając jakąś podłość, wrzuciła ramionami.

— Nie wiem, o czym pan mówi.

— O czym mówię, to nie wie, cnotliwa Zuzanna — wrócił się Zenon do towarzyszy. — Ale wie, jak się to robi.

Nowy wybuch śmiechu był na to odpowiedzią.

Marysia drząc cała, wyciągnęła klucz z zamku, zbiegła ze schodków i niemal biegnąc, skierowała się do domu. Kolana uginały się pod nią, w głowie huczało, serce tłukło się w piersi.

Jeszcze nikt nigdy nie skrzywdził jej tak brutalnie i tak plugawie, Nikomu nie wyrządziła najmniejszego zła, nikomu złego słowa nie powiedziała. O nikim złe nawet nie pomyślała. I nagle...

Czuła się tak, jakby chluśnięto na nią kubłem brudnych pompy. Biegła, a do jej uszu dolatywały jeszcze wykrzykniki, śmiechy i gwizdania.

— Boże, Boże... — szeptała rozdygotanymi wargami. — Jakież to straszne, jakie to ohydne...

Starła się oprzytomnić i zapanować nad łkaniem, które zrywało się jej w płucach, lecz nie zdołała. Dopadła do płotu przy ogrodzie plebani, oparła się o deski i wybuchnęła szlochem.

Uliczka na tyłach ogrodów należała do najmniej uczęszczanych. Trzeba było jednak trafiać, że o tej właśnie porze kierownik agencji pocztowej w Radoliszkach, pan Sobek, wybrał się do księgięgo sadownika po truskawki. Zobaczywszy płaczącą pannę Marysię, najpierw zdziwił się, później wrzucił się, a później postanowił ją pocieszyć.

Domyslał się, co może być przyczyną łez. Wiedział przecie, że młody Czyński codziennie przesiaduje w sklepie.

— Zawracał dziewczynie w głowie, rozkochał ją, a teraz rzucił — przemknęło panu Sobkowi przez głowę.

Dotknął łokcia Marysi i zaczął mówić:

— Nie warto płakać, panno Marysiu. Z serca to mówię, z rozumu. Nie warto, Czas przejdzie, boleść zagoi się. Szkoda oczków na płkanie. Pani tysiąc razy więcej warta od niego. To on niech martwi się. Skrzywdził panią, Bóg go za to gorzej ukarze. Na świecie nic nie ginie. Takie już prawo jest. Nic nie ginie. To jak z grabiami. Nadepniesz je na zęby. Zdaje ci się grabiorem szkoda robisz, a tymczasem ani opatrzyć się, jak te grabie podnoszą się i kijem trach w łeb... Takie prawo. No, nie płakać, panno Marysiu...

Rozczulił się jej łkaniem i bezradnością swojej pociechy. Sam był bliski łez. Leciutko pogłaskał ją po łokciach, wstrząsanych szlochem:

— Cicho, panno Marysiu, cicho — mówił. — Nie trzeba, nie warto. Skrzywdził panią... skrzywdził... Zły człowiek. Bez sumienia.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie gwałtownie bohaterów walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wręcz masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płócienną INWETARZOWA WYPRZEDAŻ ORECNIE \$2.00 (Kosztowała poprzednio \$2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave.

Chicago, Ill. 60646

C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Kronika Stanisławowa

Jubileusz Siostry Marceliny

W ubiegłą niedzielę, dnia 27 kwietnia, o godz. 11 rano Mszę św. koncelebrowaną w kaplicy Sióstr odprawił ks. Prowincjał Rog, C.R., przy współudziale księży: Józefa Malczyka, C.R., proboszcza, który wygłosił homilię; ks. Jana Stephen, C.R., przełożonego; ks. Leonarda Prusińskiego, C.R. i ks. Mariana Kaleth, C.R. Msza św. odbyła się z okazji 50-lecia ślubów zakonnych siostry Marceliny Dobosz, S.S.N.D., z zakonu Sióstr Notre Dames.

Serdeczne gratulacje Siostrze Marcelinie: "Ad Multos Annos".

Rocznica Ślubu

Eugeniusz i Eleonora Oswald obchodzili w tych dniach 43-lecie pożycia małżeńskiego. Serdeczne gratulacje.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przeniosła się do wieczności i pogrzeb odbył się z kościoła parafialnego śp. Deborah Blus. Niech

odpoczywa w pokoju wiecznym.

Pierwsza Komunia Św.

W przyszłą niedzielę, dnia 4 maja, w czasie Mszy św. o godzinie 12 w poł., dzieci szkolne przystąpią do Pierwszej Komunii Św.

Na Dzień Matek

W niedzielę, dnia 11 maja, wszystkie Msze św. odprawiane będą za żyjące i zmarłe matki. Kartki można otrzymać od marszałków w kruchcie kościoła.

Nowenna Co Wtorek

Co wtorek rano po Mszy św. o godz. 7:30 — odprawiana jest Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy po polsku. Po czym jest słuchana Spowiedź św.

Posiedzenia

W niedzielę, dnia 4 maja, o godz. 2 po poł.: Niewiasty Różańcowe i Apostolstwa Modlitwy i Małego Kwiatka.

Apel Komitetu Imigracyjnego

Do Prezesów Organizacji, Komentatorów i Delegatów, do Członków Zarządu Pol. Kom. Imigr. w Chicago oraz do Sympatyków i Przyjaciół Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago.

Podajemy uprzejmie do wiadomości, że roczne Walne Zebranie Oddziału Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago, odbędzie się w piątek, 16 maja, w Domu SPK, 3242 N. Pulaski Rd., na które jak najserdeczniej zapraszamy.

Początek zebrania, w pierwszym terminie o godzinie 6:30 wiecz., w drugim terminie o godzinie 7 wiecz.

Szczegółowy program Walnego Zebrania zostanie doręczony obecnie na miejscu.

W czasie przerwy zostanie podana kawa i ciastka (z prywatnych funduszy) i równocześnie w tym czasie będzie pracowała Komisja Nominacyjna.

Każdy Polak jest członkiem Polskiego Komitetu Imigracyjnego, instytucji opiekuńczo-osiedleńczej, która niesie wszelkiego rodzaju pomoc polskim uchodźcom w Stanach Zjednoczonych, w Europie Zachodniej i w Świecie.

Prosimy Prezesów i Delegatów Organizacji, sympatyków i przyjaciół naszej organizacji charytatywnej o przybycie i o osobiste wzięcie udziału w obradach Komitetu.

Dr. Feliks A. Krzan — prezes
Wanda Harcaj — sekretarka

Lotne Kontrole w Poszukiwaniu Szynki i Towarów Spod Lady

Brak produktów zawsze prowadzi do powstania czarnego lub szarego rynku. Polska, ze swoimi brakami w dostawach na rynek wewnętrzny, nie jest pod tym względem wyjątkiem. Władze jednak, zamiast starać się usunąć przyczyny braków w zaopatrzeniu, zaczęły ostatnio zwalczać skutki. Jest to polityka, która nie doprowadzi do usunięcia nadwyżek w dystrybucji hurtowej i detalicznej.

Jak doniósł ostatnio centralny dziennik partyjny "Trybuna Ludu", tuż przed Wielkanocą setki kontrolerów i nadzorców dokonano nalotów na 22 tysiące sklepów i restauracji podejrzanych o wykruszenie cen lub ukrywanie towaru.

"Trybuna Ludu" doniosła, że 4,025 sprzedawców i kierowników sklepów, które, jak wiadomo, są częścią upa-

stwowionego handlu detalicznego, zostało skazanych na kary, wynoszące 1,5 miliona złotych. A równocześnie 1,156 urzędników instytucji handlu detalicznego również postawiono w stan oskarżenia. Zostaną oni, z góry zapowiadają główny organ partyjny, "surowo ukarani", chociaż rozprawy wyroków jeszcze nie było.

Jako przykład "Trybuna Ludu" przytoczyła przypadek kierownika sklepu mięsnego w Opatowie, który ukrył transport szynki wartości 100 tysięcy złotych (\$3,300 po oficjalnym kursie przeliczeniowym) i zrobił małą fortunę, sprzedając ją po cenach czarnorynkowych. Klienci mający pieniądze z zadowoleniem płacą wyższą cenę, byle otrzymać towar, jakiego poszukują. Szynka, jak wiadomo, stanowi tradycyjną część wielkanocnego stołu.

W innym wypadku, w Grudziądzu cztery agencje restauracji zamówiły z upaństwowionej piekarni torty czekoladowe, rzekomo dla konsumpcji w lokalach. W rzeczywistości sprzedawały je z poważnym zarobkiem na wolnym rynku.

Naloty policyjne i surowe kary nie na to nie poradzą. PRL zaniebada beznadziejnie rynek wewnętrzny, doprowadzając na tym tle do masowych rozruchów w roku 1970 i w 1977. Dopóki zaniebądania te nie zostaną usunięte, a nie nie wskazuje na zmianę polityki władz, nadużycia będą się powtarzały. W systemie komunistycznym upadła etyka kupiecka, a obywatel nie ma skrupułów, by płacić wyższe ceny na lewo, jeśli może otrzymać towar spod lady.

Ale najbardziej uderzającym jest fakt oskarżenia o nadużycia 1,156 urzędników instytucji handlu detalicznego; są to ludzie zatrudnieni przez państwo i zdemoralizowani przez system.

Oddział Sobieski Nr. 55 Ligi Morskiej

Posiedzenie Oddziału Sobieski Nr. 55 LMA odbędzie się we wtorek, 6 maja, o godz. 7 wiecz., w sali Weteranów, 48-ma i Wood ul. Prosimy o liczny udział. B. Wilczak — koresp.

"Dni Szymanowskiego" w Zakopanem

W Zakopanem odbyły się niedawno po raz czwarty "Dni muzyki Karola Szymanowskiego." Występowali muzycy: Wanda Wilkomirska, Barbara Hesse-Bukowska. Wiersze czytał Gustaw Holubek i Zbigniew Zapasiewicz, a w willi "Atma," gdzie mieszkał Szymanowski i gdzie obecnie stworzono teraz muzeum, odbyły się dyskusje poświęcone muzyce twórcy "Króla Rogera," "Harnasi" i "Zrótła Aretuzy."



MARIEL, KUBA. — Jedną z łodzi motorowych przewozi następną partię uchodźców z Kuby. Wielu z uchodźców jest wyczerpanych przez wielodniowe oczekiwanie na transport, wszyscy jednak składają palce dłoni w symbol litery V — Victory.

Komunistyczna "Szczytówka" w Warszawie?

Londyński "Dziennik Polski" pisze, że Kreml planuje zwołanie do Warszawy konferencji na szczycie bloku wschodniego, która wystąpiłaby z nową inicjatywą rozbrojenia, by odwrócić uwagę opinii światowej od inwazji sowieckiej Afganistanu.

Oficjalnym powodem zwołania konferencji będzie 25 rocznica utworzenia sił układu warszawskiego. Pakt

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2 —

Belmont & Ashland
Belmont & Kimball
Wolfram & Wolcott
1324 W. Wrightwood
3057 N. Kimball
Milwaukee & Diversey
2886 N. Milwaukee Ave.
2924 N. Milwaukee Ave.
2931 N. Milwaukee Ave.
2976 N. Milwaukee Ave.
3004 N. Milwaukee Ave.
3055 N. Milwaukee Ave.
3086 N. Milwaukee Ave.
3030 N. Milwaukee Ave.
2917 N. Central Park
2857 N. Ridgeway
2960 N. Pulaski Rd.
3000 N. Pulaski Rd.
3120 N. Pulaski
3158 W. Montrose
3648 W. Belmont Ave.
3456 N. Hamlin Ave.
3400 N. Lawndale
3235 N. Springfield
3263 N. Pulaski Rd.
3300 N. Pulaski Rd.
3326 N. Milwaukee Ave.
3334 N. Milwaukee Ave.
3580 N. Milwaukee Ave.
Irving Pk. & Cicero
Irving & Pulaski
3701 N. Elston Ave.
4302 N. Kedzie Ave.
5077 N. Lincoln Ave.
4001 W. Lawrence Ave.
5032 N. Long
4772 N. Milwaukee Ave.
4403 N. Milwaukee Ave.
4400 N. Milwaukee Ave.
4410 N. Milwaukee Ave.
4208 N. Milwaukee Ave.
4340 N. Central Ave.
5304 1/2 N. Milwaukee
Milwaukee & Gale Sub.
5301 N. Central Ave.
5726 W. Higgins Rd.
5952 W. Lawrence
6201 W. Montrose Ave.
5960 W. Lawrence
6001 Irving Pk. Rd.
6002 Irving Pk. Rd.
Higgins & Nagle
5800 N. Milwaukee Ave.
5732 N. Milwaukee Ave.
6247 N. Milwaukee Ave.
6347 N. Milwaukee Ave.
Imley & Milwaukee Ave.
7503 N. Milwaukee Ave.
8350 W. Lawrence
8117 N. Milwaukee Ave.
7518 N. Harlem Ave.
Oliphant & Northwest Hwy.
7124 W. Higgins Rd.
7158 W. Higgins
7818 W. Higgins Rd.
7929 W. Bryn Mawr.
7308 W. Foster
7549 W. Montrose Ave.
7460 W. Addison Str.
7150 W. Addison
7051 W. Addison Str.
6859 W. Addison Str.
6738 W. Belmont Ave.
6801 W. Belmont Ave.
3137 N. Oak Park Ave.
7101 W. Belmont

został podpisany w Warszawie 14 maja 1955 r.

Ostatnio Moskwę odwiedzili ministrowie spraw zagranicznych Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Niemiec Wschodnich i PRL. Zdaniem dyplomatów zachodnich wizyty te odbyły się w ramach przygotowań dla konferencji na szczycie.

W konferencji warszawskiej wzięliby udział pierwsi sekretarze kompartii, premierowie i ministrowie spraw zagranicznych. Kreml opracowuje obecnie swoją strategię na spotkanie na szczycie.

Porażki Dyplomatyczne

Przywódcy sowieccy chcą odciągnąć uwagę opinii światowej od okupacji Afganistanu. Na tle tej sprawy Sowiety ponieśli kilka porażek dyplomatycznych — agresję ZSRR wobec Afganistanu potępili m. in.: Zgromadzenie Ogólne ONZ i Konferencja państw muzułmańskich.

Zdaniem dyplomatów zachodnich szczyt komunistyczny wystąpi z propozycjami europejskiej konferencji rozbrojenia. Niedawno z taką propozycją wystąpił Edward Gierek.

Sowiety mogą też zaproponować zamrożenie w Europie ilości pocisków rakietowych średniego zasięgu i redukcję sił Wschodu i Zachodu w Europie środkowej.

Dowodzą sił Układu Warszawskiego, sowiecki marszałek Wiktor Kulikow, odwiedził ostatnio kilkakrotnie Czechosłowację, Węgry, Niemcy Wschodnie i Bułgarię. Wywołało to pogłoski, że Sowiety przygotowują pewną redukcję swych sił w tych krajach. Byłoby to bardzo dobrym pociągnięciem propagandowym.

Stanowisko Krajów Satelickich

Państwa satelickie, a w szczególności Polska, mają obłężenie zadłużenie wobec Zachodu obliczone (razem z Sowietami) na 57 miliardów dolarów. Potrzebują one handlu z krajami zachodnimi dla spłacania rat pożyczek i procentów. Do tego jest konieczna atmosfera odprężenia. Szczególnie zainteresowanie w handlu z Zachodem ma Polska i Węgry. Ponadto w wielu krajach wschodnioeuropejskich powstały obawy, że sprawa Afganistanu może doprowadzić do nowej wojny światowej.

Przywódcy krajów satelickich chcieliby rozładować te nastroje niepokoju i dlatego z zadowoleniem powitaliby nową inicjatywę sowiecką w sprawie odprężenia między Wschodem a Zachodem.

Dla tych wszystkich powodów wydaje się, że należy uważać za rzecz pewną zwołanie konferencji na szczycie państw bloku wschodniego.

Opóźnienie Wizyty Gromyki

Najlepszym tego dowodem jest decyzja sowieckiego ministra spraw zagranicznych, Gromyki, opóźnienia o jeden dzień wizyty w Wiedniu, gdzie weźmie udział w uroczystościach 25-lecia uzyskania przez Austrię pełnej niezawisłości. Zamiast 15 maja, jak to było planowane, przybędzie on do Wiednia 16 maja. Agencja TASS podała, że powodem opóźnienia wizyty jest uroczystość 25-lecia powstania Układu Warszawskiego, która odbędzie się 14 maja w stolicy Polski.

Kombatanci w Pochodzie 3 Maja

Zarząd SPK Koła Nr 31 przypomina Członkom o obowiązku wzięcia udziału w kolumnie marszowej, w Pochodzie z okazji Rocznic Konstytucji 3 Maja. Maszerujących w kolumnie obowiązuje czarny garnitur (może być czarno granatowy lub brązowy), czarne buty i krawat oraz czarna beret.

Dla ułatwienia komunikacji, będzie do dyspozycji autobus, który odjedzie z Domu SPK, 3242 N. Pulaski Rd., o godzinie 10:45. Inne dane w komunikatach ZNP. Zarząd

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 W. 51 ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowskich, przy 1425 W. 51 ul. kowskiej.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248-ej ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51 ul.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godz. 1:30.

Tow. Tysiąc Walczących, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 4 wiecz., w Cornell Park, róg 50 i S. Wood

Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego, o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po poł., w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ul.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuski, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Zebranie Grupy 1972 ZNP

Tow. Kopiec Piłsudskiego, Grupa 1972 ZNP, zawiadamia że zebranie odbędzie się w niedzielę, 4 maja, o godz. 2 po poł., w sali 4512 S. Marshfield ul. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 1 po poł. Ze względu na ważne sprawy do załatwienia, prosimy o liczne przybycie. M. Nowotarski — prezes
A. Stawiński — sekr. prot.

Święcone i Dzień Matek w Grupie 525 Zw. Polek

Grupa 525 Związku Polek zawiadamia, że Święcone i Dzień Matek odbędzie się w czwartek, 1 maja, po zebraniu, o godz. 7 wiecz. w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. K. Firritilli, prez.; W. Sidor, sekr.

Zabawa Taneczna Młodzieży Uniwersyteckiej

Organizacje Uniwersyteckie Polsko-Amerykańskich Studentów z uniwersytetów: De Paul, Loyola i Circle urządzają wielką Wiosenną Zabawę Taneczną w sobotę, 3 maja, o godz. 9 wiecz., w Grand Plaza Hotel, w Grand Ballroom, 6465 N. Mannheim (Mannheim Rd. Higgins Rd.).

Do tańca przystąpić będzie doskonała orkiestra oraz wiele innych przyjemnych niespodzianek. Zapraszamy młodzież i starszych. Bilety zakupione przed czasem \$2.50, a przy wejściu \$3.00.

Komitet Studentów Polsko-Amerykańskiej Młodzieży Uniwersyteckiej

Klub Marynarski Morskie Oko

Zawiadamiamy wszystkich członków, że wyjazd na tegoroczną Paradę 3-Majową nastąpi o godz. 11 rano, z 48-ej i Western, a o 11:10 z 47-ej i Wolcott — w sobotę, 3 maja. Prosimy o zgłoszenia telefoniczne do p. Bialek — 434-1388 lub do p. Wilczak — 847-4169 tych, którzy chcą skorzystać z autobusu. Wszyscy stawiamy się na paradę w mundurach.

W niedzielę, 4 maja, odbędzie się posiedzenie o godz. 2 po poł., w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ul. Po posiedzeniu obchodząc będziemy Dzień Matek.

J. Sieron — prez.
M. A. Bialek — koresp.

Prez. Mazewski Na 75-Leciu Tow. Synowie Wolności

Grupa 694 ZNP, Tow. Synowie Wolności, obchodzą 75-lecie istnienia. Z tej okazji komitet Grupy urządza Bankiet i Bal Diamentowy w sobotę, 10 maja, w sali House of White Eagle, 6839 N. Milwaukee Ave. cocktails o godz. 6:30, kolacja o 7:30. Do tańca gra zespół Joe "Pat" Paterek. Głównym mówcą będzie prez. A. Mazewski. Rezerwacja miejsc telefonicznie u A. Brzezińskiej, sekr. tel. 278-1407 po 7-ej wiecz.

Posiedzenie Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 6 maja, o godz. 7:30 wiecz., w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ul. Ze względu na ważność omawianych spraw prosimy wszystkich delegatów o obecność.

F. Goryl — prez.

Posiedzenie Gminy 143 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 5 maja, o godz. 7:30 wiecz. w sali przy 1700 W. 48-ma ul. Apelujemy o liczny udział wszystkich delegatów i delegatek.

E. Bodnicki — prez.

Klub Przyjaciół Zabna

Klub przyjaciół Zabna uprzejmie zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, 4 maja, o 3 po poł. w sali Polish Legion of American Veterans, 3024 W. Laramie Ave. Prosimy o punktualne przybycie. Kazimierz Matug, prezes. J. Latocha, sekr.

Posiedzenie Klubu Parafii Siedliska

Miesięczne posiedzenie Klubu Parafii Siedliska odbędzie się w niedzielę, 4 maja, o godz. 2:30 po poł. w sali Sikory, 4758 So. Marshfield Ave. Z uwagi na ważność omawianych spraw prosimy członków o liczny udział w posiedzeniu.

K. Madej, prez.; M. Wrona, sekr. prot.

Kupicie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

Bóle w Łopatkach i Ramionach

Bóle w łopatkach i ramionach mogą z początku występować w formie tępych bólów i pieczenia w górnej części łopatek. W miarę pogarszania się stanu chorobowego, ból wzmacnia się i daje się odczuwać w stawach ramion. Staje się rzeczą bardzo trudną odwrócić rękę w kierunku pleców i ból wzmacnia się, gdy podnosi się rękę, aby uczesać włosy. Odczuwa się w ramieniu ból, znieczulenie i zdrętwienie.

Ból w łopatkach i ramionach może być wynikiem wielu przyczyn, ale w najczęstszych wypadkach spowodowany jest uszkodzeniem szyi, którego powodem jest dyslokacja stawu pachowego i kości miednicznej. Dolegliwości te irytują nerwy prowadząc do łopatek i ramion, dlatego ból odczuwany jest w tej części anatomii. Innymi ważnymi przyczynami mogą być zapalenie stawu, wykrzywienie kręgosłupa, uwięźnięcie mięśni i artretyzm.

Aby uzyskać odpowiednią ocenę stanu chorobowego i stosowne leczenie, udaj się do lekarza-chiropraktyka. Posiada on odpowiedni sprzęt, szkolenie, wykształcenie, doświadczenie i ekspertyzę, aby leczyć bóle łopatek i ramion.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.

Telefon: 283-0354

LEKARZE CHIROPRAKTYKI
DR. DANIEL A. MICHAŁEK
DR. RICHARD W. SKIERSCH

Opracowano z myślą o lepszym zdrowiu przez waszego lekarza chiropraktyki oraz Amerykańskie Stowarzyszenie Chiropraktyków.



Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Edward C. Różański, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

	Codziennie	Tylko i Weekendowe
Rocznie (1 yr.)	\$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

POLISH DAILY ZGODA



	Codziennie	Tylko i Weekendowe
Rocznie (1 yr.)	\$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Nie Histeryzować
i Nie Popadać w Panikę

Fiasko operacji, której założeniem było uwolnienie amerykańskich zakładników w Teheranie, stanowczo nie powinno stwarzać ani nastrojów hysterii, ani też paniki. Tego typu operacje tylko w swoim teoretycznym założeniu mogła być uważana za prowadzącą do sukcesu. Gdy jednak teoretyczne kalkulacje załamują się z racji nieoczekiwanych komplikacji i trudności, siłą rzeczy dochodzi do niepowodzenia, jak to w sposób aż nadto oczywisty nastąpiło w wypadku próby odbicia zakładników, więzionych przez bandę irańskich rewolucjonistów, popieraną przez Khomeiniego oraz muzułmańską Radę Rewolucyjną.

Jest rzeczą czynników wojskowych zbadać i ustalenie przyczyn tych komplikacji technicznych odnośnie helikopterów, które zadekowały o odwołaniu operacji ratunkowej, gdy w pierwszym stadium jej wykonywania wystąpiły czynniki, które dowódcę akcji ratunkowej uznał za podstawowe ryzyko, raportując Prezydentowi konieczność operacji. Jak najdokładniejsze zbadanie przyczyn, dla których doszło do złego funkcjonowania aż trzech helikopterów, a do tego do zderzenia jednego helikoptera z samolotem transportowym, jest zadaniem dla specjalistów wojskowych.

Trzeba też oczekiwać, że społeczeństwo zostanie w tej sprawie należycie poinformowane. Dotychczasowe oświadczenia i relacje prasowe nie są pełne i nie dają odpowiedzi na różne wątpliwości, choćby dla przykładu nie podają, czy sprzęt lotniczy był należycie utrzymywany pod względem jego przydatności do użycia oraz czy nie zawiodły niektóre helikoptery z racji zaniedbań personelu technicznego. Właśnie to zagadnienie należy do specjalistów.

Trzeba z uznaniem odnotować, że opinia publiczna zajęła w sprawie operacji ratunkowej postawę jak najbardziej prawidłową. Badania Instytutu Gallupa ustaliły, że społeczeństwo z zimną krwią przyjęło niepowodzenie i bynajmniej nie ujawnia nastrojów potępienia, że akcja została podjęta czy też skończyła się niefortunnie.

Można przyjąć, że ta rozsądna postawa społeczeństwa wynika z jego zniecierpliwienia tymi wszystkimi zabiegami dyplomatycznymi, które nie doprowadziły do uwolnienia zakładników. Społeczeństwo uznało, jak wykazały badania Gallupa, że trzeba sięgnąć po inne środki i stąd 46 procent badanych stoi u boku Prezydenta, podtrzymując jego taktykę. Jeszcze nie tak dawno, bo w poprzednich badaniach (9 i 10 kwietnia), 40 procent badanych opowiedziało się za taktyką Prezydenta w konflikcie amerykańsko-irańskim.

Na tym tle zwraca uwagę odmienność postawy Sekretarza Stanu, Cyrusa Vance'a, który jest zwolennikiem dalszego dyplomazowania w sprawie irańskiej i był jedynym członkiem Rady Bezpieczeństwa Kraju, wypowiadającym się przeciw operacji ratunkowej. Toteż Vance ma odejść ze stanowiska, co jest logicznym następstwem jego odosobnienia w ocenach i poglądach odnośnie amerykańskiej polityki w sprawie Iranu.

Trzeba stwierdzić, że taktyka zalecana przez

Vance'a nie przynosiła żadnych wyników, a jedynie przeciągała sprawę, co zresztą trzeba powiedzieć i o taktyce czynników irańskich, prowadzących dwulicową grę w sprawie zwolnienia zakładników. Vance, jak to wynika z opinii kół politycznych, chciał nadal prowadzić politykę dyplomatycznej łagodności, co nie jest akceptowane przez społeczeństwo, jak też zostało odrzucone przez Radę Bezpieczeństwa Kraju. Gdy więc Vance znalazł się w administracji rządowej całkowicie odosobniony w swoich poglądach, wyciągnął z tego wniosek, że trzeba ustąpić ze stanowiska Sekretarza Stanu.

Istnieją opinie, że za kulisami administracji rządowej rozgrywał się konflikt między Vance'em i prezydenckim doradcą dla spraw bezpieczeństwa, dr Zbigniewem Brzezińskim, popieranym przez Sekretarza Obrony, Harolda Browna. Niepowodzenie operacji ratunkowej zarysowało w sposób ostateczny różnicę stanowisk między ulegającym dyplomatyzmowi złudzeniom Vance'em i realnie oceniającym soczewką politykę Brzezińskim. Ustąpienie Vance'a przejaśni całość amerykańskiej polityki, która nie może być miękka, gdy Sowiety poczynają sobie w sposób, jakiego już nie można traktować w przyszłościowych rekawiczkach dyplomatycznych.

Ważne też jest, że nasi europejscy sojusznicy uszytnili swoją postawę przeciw Sowietom, opowiadając się za polityką prezydenta Cartera, choć przecież nastąpiło niepowodzenie akcji ratunkowej. Sojusznicy rozumieją intencje tej operacji, jak też zadeklarowali publicznie udzielenie Stanom poparcia w obecnym stadium dalszych nacisków dyplomatycznych i gospodarczo-finansowych na Iran.

Szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych "Dziewiątki" (Wspólny Rynek), którzy obradowali w Luksemburgu, potwierdzili postawę solidarności ze Stanami, jak też odrzucili wysuwaną przeciw prezydentowi Carterowi krytykę, wychodzącą z kół amerykańskich ignoratorów, albo też z kół na terenie międzynarodowym, inspirowanych przez propagandę Moskwy, że Carter nie poinformował sojuszników o operacji ratunkowej. Problem ujął zwięźle premier Holandii, Dries Van Agt, który oświadczył, że "byłoby absurdem żądać konsultacji (z aliantami) przed operacją ratunkową", skoro tego typu operacja "wymaga wielkiej tajności".

Udzielając wywiadów telewizyjnych w ub. niedzielę Sekretarz Obrony Brown i prezydencki doradca Brzeziński nie pozostawili wątpliwości co do zdecydowania Prezydenta, aby osiągnąć uwolnienie zakładników w Iranie. Obaj potępiłi barbarzyńskie stanowisko Iranu, który chce "przehandlować" zwłoki poległych w Iranie Amerykanów. Brzeziński i Brown wyraźnie też stwierdzili, że Stany będą nadal podejmowały każdą akcję, jaka będzie właściwa, aby uzyskać zwolnienie zakładników. Nie wykluczają oni i posunięć zbrojnych. Brzeziński ostrzegł Iran, aby "nie szydził" z amerykańskiej siły i z amerykańskich możliwości.

zostanie spłaconą, a gwarant, a więc stan, będzie musiał wyrównywać zadłużenie prywatnej korporacji.

Podkreślić warto, że koła przemysłowe w naszym stanie również opowiedziały się przeciw tego typu gwarancji ze strony władz stanowych. Słusznie bowiem uznały, że tego rodzaju włączanie się władz w sytuację i stan finansowy prywatnej korporacji nie jest zgodne z zasadami wolnych operacji przemysłowych. Kto nie wytrzymuje nacisków rynkowych, musi sam zadbać o uzdrowienie swojego położenia finansowego, nie licząc na gwarancje władz czy to federalnych czy też stanowych.

To i Owo

Złodziej, który zakradł się do domu Susan Barber, nie mógł już wybrać na to gorszego momentu! Dziewczyna właśnie pokłóciła się z narzeczoną, była upokorzona i wściekła. "Czułam że muszę się na kimś wyładować" — wyznała.

I rzeczywiście. Rzuciła się na złodzieja z pięściami, pogoniła go na ulicę, dopadła, po walila i złamała mu nos. Po czym zaciągnęła go do sąsiedniego domu, skąd wezwano policję.

Nazajutrz panna Barber dostała od policji pochwałę za dzielność. "Był ode mnie wyższy, ale skoro go raz dostałam w ręce było wykluczone żebym go wypuściła!" — mówiła z przekonaniem. Pan narzeczony niech więc teraz lepiej uważa...

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Amerykańskie Sankcje

ZWIĄZKOWIEC (Kanada) — Prezydent Carter zastrzył 7 kwietnia sankcje gospodarcze podjęte przeciwko Iranowi niemal 5 miesięcy temu, wkrótce po pojmaniu 50 dyplomatów amerykańskich w charakterze zakładników.

Prezydent Carter polecił sekretarzowi stanu spisanie inwentarza amerykańskich roszczeń finansowych wobec Iranu. To zarządzenie może być pierwszym krokiem w kierunku wypłaty części funduszy wynoszących w sumie 8 miliardów dolarów należących do rządu irańskiego z zamrożonych przez Waszyngton po pojmaniu w Teheranie zakładników amerykańskich. Do zamrożonego majątku irańskiego należy ponadto 1,5 miliona uncji złota oraz miliard trzysta milionów dolarów zdeponowanych na koncie nowojorskiego oddziału Banku Rezerwy Federalnej. Pozostałe aktywa irańskie złożone są w dużych bankach amerykańskich, łącznie z Bank of America i Chase Manhattan Bank zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Europie Zachodniej.

Iran, jak dotychczas, bezskutecznie wnosił kilka spraw do sądu, aby odzyskać te fundusze. W połowie lutego dyrektor irańskiego Banku Centralnego powiedział, że odroczenie aktywów irańskich jest warunkiem zwolnienia zakładników.

Roszczenia finansowe obywateli amerykańskich wobec Iranu nie są dokładnie znane. Z nieoficjalnego obliczenia dokonanego w lutym br. wynika, że wynoszą one w sumie nie więcej niż 3 miliardy dolarów, czyli dużo poniżej połowy wartości zamrożonych aktywów irańskich. Przypuszczalnie celem większości tych roszczeń jest odzyskanie majątku amerykańskich przedsiębiorstw przemysłowych w Iranie. Ponadto ogłoszono wstrzymanie wypłacania rządowi irańskiemu dwóch dużych pożyczek wynoszących łącznie 620 milionów dolarów.

Niektóre banki amerykańskie wniosły sprawę do sądów w Europie w celu uzyskania kontroli nad udziałami irańskimi w wielkich firmach międzynarodowych z siedzibą w Europie.

Produkcja irańskiej ropy naftowej zmniejszyła się zasadniczo od rewolucji irańskiej. Ostatnio mianowicie eksport wynosił przeciętnie zaledwie około miliona baryłek dziennie, a więc jedną szóstą eksportu sprzed dwóch lat. Przy obecnych cenach Iran zarabia na eksporcie ropy naftowej około 35 milionów dolarów dziennie. Japonia jest obecnie największym importem irańskiej ropy naftowej.

Dziesięć Tysięcy
Świadczy
Przeciwko Kubic

NOWY DZIENNIK — Wiadomości o szerzącym się fermentie na Kubie, od 20 lat rządzonej przez komunistów, przeciekały już od szeregu miesięcy. Fidel Castro nie zdołał zapewnić ludności odpowiedniej stopy życiowej. Jak wszędzie pod komunizmem gospodarkę gnębią głębokie niedomagania, brak jest podstawowego zaopatrzenia, od mydła po kawę. Gospodarka nadal opiera się na produkcji cukru z trziny cukrowej, a tej jest coraz mniej.

Za subwencje w wysokości 3 miliardów dolarów rocznie Castro stał się dostawcą najemników walczących dla Sowietów w Angoli, Etiopii, Jemenie Południowym i w innych krajach. Ludność zaczęła w ubiegłym roku protestować przeciwko nieudolności rządu, wysyłając wojsk kubańskich do akcji za granicą i poniżającą zależność od Moskwy. Kuba była jednym z kilku krajów, które w ONZ aprobowywały sowiecką napaść na Afganistan.

Ale najbardziej dramatyczną formą protestu było w ostatnich dniach schronienie się w ogrodach ambasady peruwiańskiej 10 tysięcy Kubańczyków, którzy proszą o azyl celem emigracji. Jest to szczególnie surowe oskarżenie reżymu Fidela Castro. Nazwał on tych, którzy schronili się w ambasadzie peruwiańskiej "holotą, aspołecznym elementem, wykojeńcami i śmieciem ludzkim". Ale zgodnie z południowoamerykańską tradycją, godzi się na ich azyl i wyjazd.

Rząd nasz winien jak najrychlej wysłać do Hawany statki, aby przeprawić tam nową falę uchodźców z Kuby do Stanów Zjednoczonych. Powinno się im dać natychmiast status uchodźców politycznych i pozwolić

Delegatura Biura Prasowego
Episkopatu Polskiego w Rzymie

Episkopat Polski wzmacnił obsadę personalną rzymskiej delegatury swego Biura Prasowego.

Na mocy ogłoszonych ostatnio dekretów Prymasa Polski skierowano do pracy w delegaturze dominikana, ojca Konrada Hejmę. Jednocześnie Kardynał Wyszyński mianował ponownie kierownikiem delegatury na okres trzech lat ks. prałata Bogusława Lewandowskiego.

Wiadomość o dekretach prymasowskich zasługuje na uwagę. Dekrety te łączą się przy tym z decyzją już nie Episkopatu, ale Watykanu, wydawania polskiej wersji oficjalnego organu Stolicy Apostolskiej "Osservatore Romano".

W "Osservatore Romano" już pracuje od pewnego czasu ks. Adam Boniecki, rzymski korespondent "Tygodnika Powszechnego". Jest on redaktorem polskiego wydania. Jak widać więc zarówno Watykan jak i Episkopat Polski widzą istotne znaczenie we właściwej polityce informacyjnej — i to w dwóch kierunkach.

Pierwszy kierunek to informowanie wiernych w Polsce, a jest to sprawa ważna, bo hierarchia kościelna dysponuje wprawdzie ambonami, skąd miliony ludzi słyszą w każdą niedzielę co Kościół ma im do powiedzenia, ale nie ma wskutek uporczywego sprzeciwu przekazu w kraju, przede wszystkim radia i telewizji.

Nie ma też prasy codziennej, ponieważ "Słowo Powszechne" jest w dyspozycji stowarzyszenia PAX. "Tygodnik Powszechny" i inne katolickie periodyki są gnębione przez cenzurę, a ich sztucznie ograniczony nakład nie odpowiada społecznym potrzebom.

Kiedy mowa o informacjach adresowanych do katolików w kraju w dekrecie Prymasa wymienia się wśród zadań rzymskiej delegatury Biura Prasowego Episkopatu współpracę z Radiem Watykańskim i starania o to, by jego audycje odpowiadały polskim słuchaczom, współpracę z redakcją "Osservatore Romano" oraz jak najszybsze przekazywanie do Polski tekstów przemówień Papieża Jana Pawła II.

Nowym szefem audycji polskich Radia Watykańskiego mianowany został jezuita, ks. Florian Pelka.

To jest jeden kierunek informacji — z Watykanu do Polski. Jest też drugi kierunek — z Polski do Watykanu i w ogóle za granicę.

W dekrecie kardynała Wyszyńskiego wymienia się upowszechnianie polskich dokumentów kościelnych i komunikatów ogłaszanych przez biskupów i przez Biuro Prasowe Episkopatu. Osobny punkt dekretu mówi o konieczności prostowania błędnych lub tendencyjnych informacji i opinii o Kościele w Polsce.

Jest to punkt bardzo ważny. Wła-

dze PRL mają tutaj własną politykę, która sprowadza się do zabiegów, by opinię zachodnią informować o stosunkach Kościół-państwo w Polsce i generalnie o polskim katolicyzmie w sposób dla nich wygodny.

Chodzi o takie przedstawienie spraw, jak gdyby kierownictwo partyjne i państwowe PRL było wobec Kościoła i wiernych niezmiernie tolerancyjnym, jak gdyby stosunki Kościół-państwo układały się w Polsce właściwie, bezproblemowo, a wszelkie zastrzeżenia przypisać należy wygórowanym ambicjom polskiej Hierarchii czy też tylko części biskupów w dziedzinach wykraczających poza sprawy czysto religijne.

W tym służą władzom korespondenci oficjalni, jak również przyjeźdni działacze czy publicyści prasy wydawanej w PRL przez układne wobec władz ugrupowania nominalnie katolickie.

Zadaniem ich jest nie tylko przekazywanie do Warszawy do publikacji odpowiednio ufrizowanych informacji i komentarzy z Rzymu i Watykanu na użytek publiczności krajowej, ale również urabianie opinii właśnie w Rzymie, i w miarę możliwości w kołach watykańskich, na sposób pożądaną przez oficjalne czynniki w Warszawie. A Rzym i Watykan — jest to oczywiście — stały się od czasu wyboru kardynała Wojtyły na Papieża ośrodkami wydarzeń dla światowej opinii bardziej jeszcze interesujących.

Stąd więc podwójne znaczenie własnej reprezentacji prasowo-informacyjnej Episkopatu Polski na Tybrze.

Podziemne
Wybuchy Atomowe

Podług danych sztokholmskiego instytutu pokojowego, ujawnionych w lutym na konferencji rozbrojeniowej w Genewie, przeprowadzono w latach 70, ogółem 421 podziemnych wybuchów atomowych, z tego 191 w Sowietach, 154 w Stanach Zjednoczonych, 55 na francuskiej wyspie na Pacyfiku, 15 w Chinach, 5 w Australii dla W. Brytanii i 1 w Indiach.

Kolejność ta nie uległa większym zmianom w ubiegłym roku, w którym przeprowadzono rekordową ilość tego typu doświadczeń, mianowicie 28 przez Sowietów, 15 przez Amerykę, 9 przez Francję i 1 przez W. Brytanię. Chiny i Indie wstrzymały się w ub. roku od przeprowadzania dalszych doświadczeń.

Sowiety produkuje także w dziedzinie lotów orbitalnych z załogą, przygotowujących zwalczanie satelitów szpiegowskich i komunikacyjnych. Mimo ciągłej modernizacji wojska i rozbudowy sił morskich i powietrznych, Sowiety próbują wmówić światu, że to one są zagrożone a same są dla świata niegroźne.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępnem i na jednej stronie kartki.

Wiedza i Wiara

W wydaniu Dziennika Związkowego z dnia 11-12 kwietnia, ukazał się bardzo interesujący artykuł pod tytułem "Tajemnica Cahunu", którego autorem jest p. Jan Nowak. Artykuł ten wzbudził u mnie refleksje, którymi chcę się podzielić z czytelnikami. Przytoczę wyjątek: "gdyby kula ziemską znajdowała się bliżej lub dalej słońca również zniszczyłoby nas gorąco lub zimno... Dla wierzących precyzyjne ustawienie tysięcy czynników, które sprawiły, że żyjemy jest dowodem istnienia świadomego planu, a więc istoty, która go obmyśliła". Każda zasada — prawo — ma na ogół określone pole ważności poza którym nie jest prawdziwa i stosowanie jej prowadzi do błędnych wniosków. Można podać przykłady.

Niech statek płynie z prędkością 20 mil względem portu i niech pasażer biegnie po pokładzie z prędkością 10 mil w kierunku ruchu okrętu. Po chwili namysłu można powiedzieć, że pasażer ma prędkość 30 mil względem portu. Wynik ten jest zgodny z zasadą mechaniki klasycznej.

Gdyby jednak prędkość i okrętu i pasażera były olbrzymie, porównywalne z prędkością światła, to sposób obliczenia prędkości pasażera, polegający na zwykłym dodawaniu szybkości dałby błędny rezultat. Polem ważności wspomnianej zasady me-

chaniki klasycznej są prędkości występujące na ziemi, które są bardzo małe w porównaniu z prędkością światła.

Na podstawie doświadczenia życia codziennego jesteśmy przekonani, że ciało — przedmiot — ciężkie nie podparto ani nie zawieszone — na które nie działają siły — spada na dół. Ale układ słoneczny, a więc słońce ze wszystkimi planetami utrzymuje się w przestrzeni międzygwiazdnych, mimo że nie jest podtrzymywany. Istnieje przekonanie, że każde dzieło ma swego stwórcę. Nasuwa się pytanie czy można tak rozszerzyć pole ważności zasady przyczynowości, aby do niego należał wszechświat?

Albo inaczej czy wszechświat jest dziełem, który miał stwórcę? Zasadę przyczynowości obserwujemy we wszechświecie, a nie poza nim.

Filozofia chrześcijańska ma duże znaczenie w dziedzinie obrony, wzmocnienia i rozszerzenia wiary, ale nie przemienia religii w naukę.

Wiara wypływa z najgłębszego odczucia wszechświata i życia. Wiara jest wyrazem wewnętrznego, nieodpartego dążenia do najwyższego dobra, sprawiedliwości i pełnego szczęścia.

Na zakończenie dodam, że na pewno wielu czytelników na podstawie własnego doświadczenia — w trudnych okresach życia — poznało pełną wartość i znaczenie nadprzyrodzonej pociechy.

Stanisław Lammel

Ksawery Pruszyński

Czarna Brygada

IX

XIII. Niemcom Po Piętach

Jan miał wycucie żołnierskie. Trzy dni po jego zapowiedzi dywizja ruszyła ku Sekwanie. Szła całą masą swych pułków pancernych i piechoty — bezdrożami. Na przelaj. Po prostu na mapie wytyczono im szlak pochodu. Aby jak najprędzej. Trzydziestego wieczorem zgrzane motory czołgów dobiegły do chłodnych zakoli Sekwany. Strzepy jej mostów, zerwanych przez Niemców, zwisały do wody. Ale już rozlegał się metaliczny dźwięk motorów. Saperzy dywizji zmontowali nowe mosty. Szlak dwudniowego pochodu był prawie wszędzie wyludniony. Niemcy ewakuowali tu wszystkich. Przygotowywali widocznie obronę i porzucili tę myśl dopiero pod Falaise. Opuszczone farmy, sady, pola z porzucenymi pługami i bronami, kraj wczoraj zaludniony, dziś wymarły — oto była Francja owych dni.

Wieczór nad Sekwaną był miłym wieczorem. Zmęczeni czołgiści mogli korzystać z kąpeli w rzece i cały brzeg pełen nagich ciał, nad którymi, z wysokiego brzegu, czuwały wiernie czołgi. Inną radością było pocieszające odkrycie dokonane przez przezornych strzelców. Oto żyzne pola nad Sekwaną porastały olbrzymimi plantacjami cebuli. Wspaniale, olbrzymie cebule czekały już na zbiór; Polacy nie dali się prosić. Po tylu dniach spędzonych na sucharach i konserwach cebula była przysmakiem cenniejszym od czekolady, zaprawione cebulą spary puszkowe upodobały się do prawdziwych przedwojennych synek. Niebawem cały polski brzeg Sekwany pachniał silnym zapachem.

Nazajutrz po południu, most, duża saperów, był gotów. Napis nad nim wskazywał kierunek marszu: "Do Warszawy". I jakoś z lekkim sercem przewalały się czołgi ruchomym mostem na drugi, wschodni, brzeg. Za mostem, na kopczyku ziemi siedział generał Maczek, poznawał i pozdrawiał kolejno jadące czołgi.

Za Sekwaną teren falował, ale szerzej już, pełniej. Tu ludność dotrwała. Patrzyła z daleka, jak dywizja stawia most — teraz wybiegła na spotkanie. Nie było najmniejszych wątpliwości co do jej uczuć. Pod gąsienice czołgów padały całe naręcze kwiatów. W zamian, aby nie pozostać dłużnymi, czołgi i karsjerzy odrzucał papierosy angielskie i konserwy. Papierosy z pewnym żalem — ale czegoż się nie robi dla tak gościnnych i witających aliantów? Konserwy bez większego żalu. Za to ludność chwylała konserwy, jak inne skarby, przekonaną o szczodrości Polaków.

— Widać, że ich też Niemiec naprawdę wyglodził, wymieniano uwagi w zalogach.

— No i koniec końców te konserwy nie są takie złe. Jakaśmy przyjechali do Anglii, to nam wszystkim smakowały.

— Tak. Po czterech latach i najlepsze się znudzi.

— Sure!

Czarny chleb francuski, pozostałość niemieckiej okupacji, smakował za to Polakom. Kartofle, nabyte po wsiach w zamian za nie doceniane puszki, przypominały postoje za Caen. Odsadziwszy się o kilkanaście mil od Sekwany, 10 pułk stanął obozem.

Miał może trzynaście, może czternaście lat, wyglądał zabiedzony i życiowo obyty. Widać było, że sam już o sobie radzi i stanowi. On i załoga przypadli sobie do smaku. Pomagał im w rozpalaniu ognia, w gotowaniu kolacji, nauczył się czyścić broń, pytał o wszystko i we wszystkim pomagał. Przyniósł wody ze studni, przelał z czołgu, siana na nocleg, pomył naczyńia, a potem, gdy pokładli się spać, wcisnął się między żołnierzy i z nimi razem spał.

Nazajutrz tak samo się związał ze śniadaniem. Załogi zbierały się do odmarszu. Już grzano silniki.

— Pojadę z wami, powiedziała, chcę być z wami. Mogę się przydać. Wczoraj przydałem się, prawda? I dziś też. Nauczę się broni czyścić. Nie zabieram dużo miejsca, nie. Weźcie mnie, proszę.

tłumaczono mu, że po co? Gdzie twoja rodzina? My jesteśmy obcy, Polacy. Sami się tulamy, dziś tu, jutro gdzieś indziej. Co tobie do nas?

Ale chłopiec się upierał. Jest sam na świecie. Jak wy. Jest nawet nie z tych stron. Ojciec nie wrócił z wojny w 1940 roku. Matka, uciekając przed Niemcami latem 1940, zginęła od bomby. Jego wziął tu jeden farmer, potem drugi i on pracował u

nich, ale nie byli dla niego dobrzy. Nikt nie był dla mnie dobry; wyście pierwsi, wczoraj, byli dla mnie dobrzy. Nie chcę tu zostać; chcę pójść z wami, którzyście byli dla mnie dobrzy. Dlatego mi nie brońcie.

— Ja nie waszej czekolady chcę, a chcę, żebyście mnie wzięli ze sobą — mówił — a wy nie chcecie!

I załoga nie mówiła ni, tylko każdy z nich ucałował chłopca jakby syna własnego, i tylko szybciej zapuścili motor i ruszyli, żeby to było krócej. Cóż mieli robić? Chętnie by go zabrali. Ale rozkaz, trudno. Czołgi zjeżdżały kolejno do drogi i mały francuski chłopiec stał i patrzył długo, długo za tymi ludźmi obcymi i bezdomnymi, którzy jedni byli dla niego dobrzy.

Zegnaj, mały francuski chłopcze, nieznany i zagubiony! Ty także byłeś jednym z nielicznych ludzi, którzy mieli dla nas serce. Może szkoda, żeś z nami nie poszedł; a może i lepiej. Dla ciebie.

XIV. Dzień Stu Kilometrów

Musieli zaś ruszać tego rana tym wcześniej, że rozkaz dywizji brzmiał: — Na Abbeville!

Najbardziej optymistyczne wyliczenia na mapie wskazywały, że do Abbeville jest sto kilometrów. Mała rzecz! Ale wiadomości dobre. Pado Amiens, Amerykanie prą od południa, w stronę Renu; jeden po drugim departamenty środkowej Francji przechodzą pod władzę maquis. Dywizja na Abbeville. Kłóz na czele dywizji? Wydaje się już oczywiście, że 10 pułk strzelców. Pułk rozpoznawczy.

Pierwszych kilka kilometrów to piękny rajd. Ranek słiczny, chłodnawy nieco jesienią, pługi tu i ówdzie wyszły już na pole. Chłop francuski, nie odchodząc od swego pługa, przystaje przy orce i patrzy, jak szosą i przez pola idą z łoskotem cromwelle — pługi wojny. Zamachał do nich przyjaźnie ręką i oni jemu odmachują ze swych wieżyć, i każdy wraca do swego, chłop do roli, żołnierz do wojny. Tak Francję owej jesieni 1944 przeorywały wspólnie i niejednako: pługi i czołgi.

Szwadrony pułku zmieniają się kolejno. Coraz to jeden wysuwa się na czoło i prowadzi — w tej świadomości, że prowadzi nie tylko pułk, nie tylko dywizję, nie tylko korpus, ale że idzie z nim i za nim cała potęga aliancka, a oni, polskie czołgi, są tu, jak pod Falaise, ich zalogowym zagonem. Kraj przed nimi jest jeszcze nie rozpoznany. Wczoraj był niemiecki; może jeszcze parę godzin temu był niemiecki. Może i teraz . . . Czołgi po szosie i po jej bokach posuwają się, obserwując.

Kraj po tej stronie Sekwany ma coraz większe osiedla. Na puste drogi wybiegają dzieci. Pierwsze dzieci. Wpatrują się — i biegają do domów. Z kolei wtedy wysuwają się dorośli. Najwięcej kobiety. Twarze chłopów, pomarszczone, pełne szczęścia. I noszą zaraz swe dary. Jajka, jabłka, sidr, butelki wina. Coś tam mówią:

— Les boches, les boches!

Czołgów nadjeżdża więcej za tymi pierwszymi. "Nie bierzcie wszystkich jaj; i nam coś zostawcie!" — wołają. Ulica się ożywia. Mężczyźni wpadają z powrotem do domów — upewnili się już, że to nie podjazd, ale cała potęga aliancka nadchodzi. I za chwilę są znowu — ale z opaskami maquis na ramieniu. I z bronią — jaką kto mógł. Jakis stary Francuz z rewolwerem w garści wskazuje na czołg. Chce gonić Niemców. Ledwo go powstrzymano.

Czołgi jadą i coraz więcej jest ludzi maquis. I coraz groźniejsi. Gdzieś chwytają niemieckiego jeńca. Młody przerażony chłopak, zapomniał się gdzieś, teraz chce się poddać czołgom. Ale czołgi nie mogą go wziąć; jeszcze radio z pułku gna: "Naprzód, naprzód!" Po Niemca wyciągają się ramiona ludzi z maquis. Tłum. Jeniec się wyrzywa. Zaciągnęli Niemca do bramy. Brama zamknęła się wolno. Czołgi poszły naprzód.

Tak, teraz już są na piętach Niemców. Zza zakrętu posypały się strzały do czołgów — przez drzewa sadu widać uciekających. Czołgi mijają ich — rozkazy dalej nagłą — wpadają w las. Droga idzie jego środkiem, po bokach rozbiegli się Niemcy i niewątpliwie pozostanie ich jeszcze wielu po przechodzie pułku rozpoznawczego. Piechota będzie jeszcze miała co do roboty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Korespondentka "Polityki" o Procesie Zadrożyńskiego

Pisaliśmy kilkakrotnie o wymuszaniu zeznań i nikczemnych metodach organów śledczych w procesie Edmunda Zadrożyńskiego, skazanego za rzekome przestępstwa kryminalne na 3 lata więzienia i 70,000 zł. kary. Jak wiemy, Zadrożyński był jednym z założycieli Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Toruniu i członkiem redakcji niezależnego "Robotnika." Za działalność opozycyjną sypały się na niego szykany i aresztowania. W końcu bezpieczeństwa go unieszkodliwić i zniszczyć moralnie.

Redaktor "Polityki," Mieczysław Rakowski, wydelegował na ten głośny proces jako przedstawicielkę redakcji Wandę Falkowską, znaną z wielu sprawozdań z ważniejszych procesów karnych.

Falkowska przekazała na piśmie Rakowskiemu swoje notatki z procesu Zadrożyńskiego. Ich egzemplarz trafił poza grono redakcyjne i dość szeroko krąży po Warszawie w odpisach. Na wstępie swych uwag Falkowska podkreśla, że przekonała się w Grudziądzu, że proces wywołał nie tylko zainteresowanie mieszkańców miasta — ale również ich poważne wątpliwości. Wpłynęła na to zarówno ceniona działalność społeczna Zadrożyńskiego, jak i grubo szyte przez prokuraturę fałszywe oskarżenia i obciążające zeznania świadków, składane dopiero po dłuższym pobycie w więzieniu.

Fantazje Synowskiego Oskarżenia

Falkowska zwraca uwagę na zachowanie się dwóch synów Zadrożyńskiego, zasiadających wraz z ojcem na ławie oskarżonych. W toku rozprawy wyszło na jaw, że w parę miesięcy po aresztowaniu ojca Mirosław Zadrożyński złożył władzom śledczym 30-parostronicowe oświadczenie, w którym obciążył ojca. Utrzymywał że ojciec terroryzował go i zmuszał do popełnienia kradzieży i oddawania zrabowanych sum.

Falkowska poddaje w wątpliwość wiarygodność tych oświadczeń złożonych w śledztwie, wykazując zawarte w nich sprzeczności. Nie można np. uwierzyć, by ojciec nie pozwalał wychodzić 20-letniemu Mirosławowi do kina, jeśli nie zapłacił mu za to pozwolenie kilkuset, czy nawet tysiącem złotych. Jak wiadomo, na początku rozprawy sądowej Mirosław odwołał zarzuty obciążające ojca, twierdząc, że został do tych oskarżeń zmuszony i zwrócił się do sądu o przydzielenie mu obrońcy. Wbrew obowiązującym zwyczajom proceduralnym przewodnicząca rozprawy, sędzia Gałusz-kowa, odrzuciła ten wniosek zgodnie z żądaniem prokuratora.

Śledztwo Przy Ściskaniu Pasami

W dwa dni później — jak notuje Falkowska — Mirosław Zadrożyński złożył sądowi napisane w celi więziennej nowe, 12-stronicowe oświadczenie, w którym odwołuje swe poprzednie zeznanie i ponownie oskarża ojca. Przewodnicząca — wbrew obowiązującym przepisom — nie przesłuchała Mirosława, lecz poprzestała na odczytaniu jego oświadczenia.

Drugi syn, Andrzej, kategorycznie

310 Statków Pełnomorskich

310 statków pełnomorskich pod polską banderą — o tonażu blisko 4.4 mln DWT przemierza morza i oceany całego świata. Flota ta należy do trzech największych armatorów: Polskich Linii Oceanicznych, Polskiej Żeglugi Morskiej i Polskiej Żeglugi Bałtyckiej.

W roku ubiegłym polska flota handlowa przewiozła w sumie 40 mln ton ładunków i 250 tys. pasażerów, co — biorąc pod uwagę sytuację panującą na rynkach żeglugowych — uznać należy za dobry wynik.

Jedne Czasopismo

Prasa polonijna na świecie dzieli los wszystkich wychodzących wydawnictw. W XIX wieku w Brazylii ukazywało się z górą 50 gazet, czasopism i biuletynów w języku polskim.

Po II wojnie światowej liczba tytułów i nakłady obcojęzycznych gazet szybko spadały. "Gazeta polska" założona przez Karola Szulca w 1892 roku i pismo "Polak w Brazylii" powołane przez Kazimierza Wachalowskiego w 1905 roku długo utrzymywały portugalskojęzyczną konkurencję.

Obecnie jedynym czasopismem w Brazylii w języku polskim jest "Lud," który po raz pierwszy ukazał się w roku 1920. W latach 1940-47 nastąpiła przerwa w wydawaniu tego tygodnika. Od 1947 roku ukazuje się już niezmiennie.

zaprzeczył, aby ojciec namawiał jego lub brata do kradzieży i przyjmował od nich pieniądze. Jednocześnie stwierdził, że w czasie śledztwa zmuszono go by obciążył ojca. Po jednym z takich wymuszających przesłuchań — w którym brał udział oficer SB, Lewandowski — Andrzej usiłował popełnić samobójstwo. Falkowska zanotowała zeznania Andrzeja Zadrożyńskiego przed sądem, który mówił, że w czasie przesłuchania skrepowano go pasami i wypytywano o działalność społeczną ojca. Gdy na pytania te nie odpowiadał, boleśnie zaciskano pasy, krępujące mu piersi, nogi i ręce.

Kłamia Świadkowie i Prokurator

Wanda Falkowska stwierdza, że akt oskarżenia został wyraźnie rozbudowany i włączono do niego szereg przestępstw, w których nikt z rodzin Zadrożyńskich nie brał udziału. (Prokuratorowi chodziło tu niewątpliwie o stworzenie wokół Edwarda Zadrożyńskiego atmosfery kryminalnej). Akt oskarżenia zawiera również "zarzuty brzmiące wątpliwie." Zwraca również uwagę fakt, że wszyscy oskarżający Edmunda Zadrożyńskiego uczynili to dopiero po dłuższym pobycie w więzieniu i śledztwie. Falkowska pisze: "Przypomina" to japońskie przysłowie, że papuga w klatce jest bardziej rozmowna."

Przedstawicielka "Polityki" notuje też swoje zastrzeżenia co do metod śledztwa Zdzisława Wojanowskiego, wobec których stosowano środki pomocy fizycznej. Na jaskrawą tendencję władz śledczych wskazuje fakt, że w akcie oskarżenia określa się Edmunda Zadrożyńskiego jako złego pracownika. Falkowska dotarła do Pomorskiej Odlewni i Emalierni, w której pracował Zadrożyński. Widziała pochlebną opinię o nim podpisaną przez dyrektora zakładu.

Od chwili aresztowania Zadrożyńskiego w lipcu ub. roku nie ulegało wątpliwości, że UB wspólnie z prokuraturą zmierzają wszelkimi środkami do skompromitowania znanego działacza opozycyjnego oskarżeniami o pospolite przestępstwa kryminalne. Chodziło tu o zdyskredytowanie walorów moralnych przedstawicieli demokratycznej opozycji. Dla osiągnięcia tego celu potrzebny był wyrok skazujący, który sędzia Gałusz-kowa gorliwie wydała, by spełnić polecenie swych przełożonych, czynników politycznych i partii.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA	
ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSWC 1249 KC Codziennie 7-8:30 Rano 2-3 Po Pol. w Niedziele Robert Lewandowski, Właściciel	
GODZINA SŁONECZNA LIDI PUĆNICKIEJ Stacja WEDC 7 Dni w Tygodniu 8:30-9:30 Rano	
GŁOS POLONII	
WCEV 1450 AM Poniedziałek do Soboty Włącznie 4:05 Po Wiadomościach o 4-ej) do 6-ej) Wczoraz JÓZEF, SŁAWA I JERZY MIGAŁA	
"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE" Właściciel Programu MARIAN CZERNIECKI Od Poniedziałku do Piątku Od 4:30-5:00 Po Pol. W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol. WOPA 1490 KC	
"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE" Stacja WOPA Od Poniedziałku do Piątku Włącznie 5 do 5:30 Po Pol. ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca	
GODZINA ROŻANOWA OJCA JUSTYNA WOPA 1490 KC Sobota 7:30 Rano Niedziela 7:30 Wiecz. O Kornelian Dende OFMC, Dyrektor	
"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol. WTAQ 1300 KC Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.	
CHET GULINSKI SHOW Stacja WOPA 1490 KC Sobota 12-1 Niedziela 10-1 Stacja WYLO 540 KC Chet Gulinski, Dyr. Programów	
THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS WOPA 1490 KC Sobota 1 do 2 Po Pol. WTAQ 1300 KC Sobota 3 do 4 Po Pol. WONX 1590 KC Niedziela 8 do 9 Rano	
"KŁOPOTY SIEKIERÓW" Stacja WOPA 1490 KC W Każdy Wtorek, Środe, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz. Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI Anonserzy PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE	



Na zdjęciu strój kobiecy jak z lat dwudziestych. W urozmaiconej kolekcji wiosenno-letniej nie zabrakło miejsca i na takie modele. My kobiety nareszcie mamy z czego wybierać.

Angielki Jedzą Mniej Słodczych

Brytyjscy producenci słodczych są zaniepokojeni spadkiem sprzedaży swych wyrobów na rynku wewnętrznym. Oskarżają gospodynie domowe o "zaciskanie pasa" i wydawanie mniej niż dotychczas na czekoladki, cukierki i inne słodczych. W ostatnich 24 tygodniach ub. roku sprzedaż słodczych w W. Brytanii zmalała o 5% w porównaniu z tym samym okresem roku 1978.

Z badań wynika, że kobiety kupują 60% czekolady i słodczych (głównie gospodynie domowe, kupujące dla całej rodziny), 27% kupują mężczyźni, a dzieci do lat 5 kupują 13%. Mniejsza sprzedaż słodczych spowodowana jest

głównie podwyższeniem podatku (tzw. VAT), które miało miejsce latem ub. roku. Producenci uważają, że żywność, a w tym słodczych, nie powinna być opodatkowana.

W. Brytania eksportuje rocznie słodczych o wartości 200 mln. funtów. Brytyjczycy wydają rocznie 1.500 mln funtów na słodczych, z czego wynika, że każdy mieszkaniec W. Brytanii zjada co tygodnia pół funta czegoś słodkiego.

W. ub. tygodniu jedna z dużych firm, produkująca słodczych, Rowntree Macintosh, zmniejszyła swym 10 tys. pracowników pracę po godzinach ze względu na mniejszą sprzedaż.

Moda Na Ogrodnictwo

W związku ze wzrastającą w kraju inflacją, daleko więcej osób w porównaniu z rokiem ubiegłym zainteresowanych jest ogrodnictwem. Wiele rodzin spędzających każdego roku wakacje poza domem na skutek drogiej benzyny myśli w tym roku o pozostaniu w domu i poświęceniu swego wolnego czasu pracy w ogródku.

Wzrost zainteresowania ogrodnictwem widoczny jest w sposób wyraźny na podstawie danych otrzymanych z dużych, krajowych kompanii ogrodniczych, trudniących się sprzedażą nasion i sprzętu ogrodniczego. I tak zamówienia na nasiona kwiatowe w firmie Atlee Burpee wzrosły od 25 do 35% w porównaniu z danymi w roku ubiegłym o tej samej porze, a na warzywa o 50%. Podobnie firma Teas Nursery w Houston sprzedała od 20 do 30% więcej nasion tej wiosny, bijąc tym samym dotychczasowe rekordy. Zamówienia w kompanii Josepha Harris w Rochester, N.Y. wzrosły natomiast w skali krajowej o 8%. Czynna w Milwaukee i okolicy linia telefoniczna, udzielająca porad ogrodniczych, do tej pory załatwiła ponad 120 tysięcy interesantów.

Koszt uprawiania własnego ogródka w tym roku, jak wszystko inne poszedł do góry. Gordon Briggs z kompanii sprzedającej nasiona w Los Angeles oświadczył, że ceny nasion wzrosły przeciętnie od 15 do 20% w stosunku do roku ubiegłego. Część sprzętu ogrodniczego, jak plastikowe doniczki, węże do podlewania i różnego rodzaju ozdobne skrzyneczki na kwiaty są droższe o 30%. Obecnie więc o wiele trudniej, niż w ubiegłych latach będzie można spodziewać się większych oszczędności z faktu posiadania własnego ogródka, a mimo to z obliczeń ośrodk doświadczalnego w Oklahoma wynika, że posiadając ogródek o wymiarach 20x20 stóp możemy zaoszczędzić rocznie sumę \$400.

Sądząc po danych otrzymanych z kompanii ogrodniczych tego roku najwięcej uprawiać będziemy w naszych ogródkach pomidorów, na dalszym miejscu znajduje się: papryka, fasola i salata. Ostatnio coraz częściej, szczególnie w ogródkach miejskich sadzona jest kukurydza i dynia, a także arbuzy. W ostatnim roku wzrosło również zapotrzebowanie na różnego rodzaju pojemniki, coraz częściej wykorzystywane w przypadku braku prawdziwego ogródka do sadzenia kwiatów i warzyw na tarasach i balkonach. Nowością tegorocznego sezonu jest specjalny kosz na truskawki — 2 stopy szeroki i 2 wysoki, w którym można zasadzić 50 krzaków truskawek. W tym roku także, jak zapowiadają producenci pojawi się w sklepach około 18 nowych

modeli wiszących i stojących pojemników na żywe rośliny.

Ostatnie, piękne dni sprzyjają wiosennym porządkom w naszych ogródkach. Najwyższy czas, aby przygotować je pod nowe warzywa i kwiaty, do których sadzenia przystąpimy łada dzień. Pamiętajmy jednak o odpowiednim zabezpieczeniu ich przed chłodnymi nocami, do końca kwietnia mogą wystąpić jeszcze w nocy przymrozki.

Pocenie Się

W okresie lata powinniśmy bardziej skrupulatnie niż o innej porze roku przestrzegać zasad higieny osobistej, co konieczne jest w walce z niemilymi skutkami pocenia się.

Osoby skłonne do potliwości powinny codzienną wieczorną kąpiel robić z dodatkiem naparu szałwi i mięty (około 2 uncji ziół na wannę). Poza tym myć miejsca silnie pocące się mydłem formalinowym. Ściągając i hamując na wydzielanie się potu działa również mycie się na przemian w ciepłej i zimnej wodzie z dodatkiem octu.

Do zabicia przykrej woni potu nie wystarczy jednak regularne mycie. Trzeba koniecznie korzystać z dezodorantów, które zatrzymują rozkład potu, usuwając w ten sposób nieprzyjemną woń. Oczywiście dezodorant stosuje się na czyste ciało, działa on bowiem tylko po bezpośrednim myciu. A więc najpierw woda i mydło, a potem dezodorant. Wieczorem należy dokładnie zmyć zarówno resztki dezodorantu jak i potu.

Ważną sprawą jest odpowiednie ubieranie się. Unikać bielizny i ubrań z włókien syntetycznych, które nie przepuszczają powietrza i nie wchłaniają potu. Najlepsze są włókna naturalne, np. len i bawełna.

Warto też wiedzieć, że na ilość wydzielanego potu w dużym stopniu wpływa także ilość płynów, soli i ostrych przypraw, które spożywamy w ciągu dnia. Osoby więc skłonne do nadpotliwości powinny ograniczyć ich spożywanie.

Krem Cytrynowy

2 łyżki żelatyny zalać zimną wodą, następnie lekko podgrzać i rozpuścić, ochłodzić. 2 żółtka, 5 łyżek cukru i starą skórkę z cytryny utrzeć w mikserze, dodać żelatynę, pół szklanki słodkiej śmietanki, sok z 1 cytryny i dalej ucierać w mikserze, aż zrobi się pulchna masa. Osobno ubić pianę, lekko wymieszać z kremem, ułożyć w pucharkach, przybrać owocami z kompotu lub konfiturami. Podawać z bezami lub biszkoptami.

“Uczynilibyśmy Znowu To Samo”

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dział jedynie: “to po prostu wybuchło”.

Następnie Carter pojechał do znane go z osiągnięć medycznych Brooke Army Medical Center, ośrodka specjalizującego się w leczeniu ofiar poparzeń, gdzie przebywa czterech żołnierzy, zranionych podczas wycofywania się z akcji. Wśród nich znajdują się: 26-letni por. 1-ej klasy Jeffrey B. Harrison z Warren, Ohio, 34-letni major piechoty morskiej Leslie Petty z Jacksonville, N.C., i 36-letni major H. Schaefer z Los Angeles. Im także prezydent serdecznie podziękował zapraszając po wyzdrowieniu do Białego Domu, informując o zainteresowaniu i trosce całego narodu o ich zdrowie.

Odpowiadający w imieniu kolegów major Schaefer zapewnił, że wszyscy gotowi są na podjęcie podobnej akcji znów, bez względu na związane z tym ryzyko.

Po pożegnaniu ich, prezydent udał się do 37-letniego sierżanta Josepha J. Beyers III z Charleston, S.C., najciężiej poparzonego i dlatego przebywającego pod specjalną opieką w oddzielnym pokoju.

Pulk. Basil A. Pruitt, komendant i dyrektor oddziału poparzeń w klinice w Brooke powiedział, że sądząc po dotychczasowych postępach, wszyscy powinni powrócić do zdrowia.

Harrison i Schaefer będą mogli opuścić szpital już w przyszłym tygodniu, ich dwaj koledzy, Petty i Beyers będą musieli pozostać tam co najmniej 6 tygodni.

Tymczasem poinformowane źródła doniosły, że przed wyprawą do Iranu, komandosi byli przygotowywani do akcji na 50-milowym poligonie w Nevada, gdzie 20-krotnie przeprowadzono próbną akcję odbijania zakładników. Ćwiczenia przebiegały w specjalnie przygotowanych warunkach, zbliżonych do tych na pustyni

Demonstracja Studentek Przed Kapitołem Stanowym

W Springfield przed siedzibą Legislatury Stanowej doszło w środę do demonstracji około 600 studentek. Dziewczęta protestowały przeciw blokowaniu uchwalenia ustawy ERA.

Część demonstrantek ubranych było w kolory zielono-białe symbolizujące dolar. Część miała przypięte emblematy dolara z napisem “59 centów”, mających symbolizować niesprawiedliwą płacę za tę samą pracę wykonywaną przez kobiety. Demonstracja miała przebieg spokojny.

Tanie Loty z Midway Airport

Midway Airlines planuje przedłużenie tanich lotów do Washington, D.C. i Minneapolis-St. Paul. Także prezydent Midway Airlines, Irv T. Tague powiedział, że przewiduje się podpisanie kontraktu z General Services Administration na wartość \$3 milionów, na podstawie którego pasażerowie odbywający loty służbowe na trasie Chicago-Washington będą korzystali z tańszych biletów.

O tym jak nowe propozycje wyglądać będą szczegółowo dowiemy się nieco później.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż naukohańska matka, babcia i prababica nasza, śp.

Anna Lubaszka

(z domu Kokoszka)
(żona śp. Ludwika
matka śp. Czesława)

Członkini Tow. Św. Józefa, Tow. Św. Teresy, Tow. Św. Barbary, Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej, Bractwa Niewiast Różańca Św. i Apostolstwa Modlitwy Niewiast przy par. Św. Jacka; nagle poznęła się z tym światem, opatrzoną Św. Sakramentami, dnia 25-go kwietnia 1980 roku, o godzinie 10:30 rano, przeżywszy lat 84. Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 29-go kwietnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Galewood Funeral Home, pnr. 1857 N. Harlem Ave., do kościoła Św. Jacka (Msza Św. o godzinie 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni: Wiktor (Janet), Cecelia (Czesław) Garstki, Stella (Rocco) Muti i Kazimierz, synowie, córki, synowa i zięciowie; Regina Lubaszka, synowa; 13 wnucząt i 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmował się: Galewood Funeral Home. Telefon 889-1700.

irańskiej. Elitarna anty-terrorystyczna grupa szkolenia do wyprawy ratunkowej bazowała w Fort Bragg, N.C. Treningi rozpoczęły się już w styczniu.

Dzisiaj o godz. 9 wieczorem czasu wschodniego we wschodnim pokoju Białego Domu odbędzie się konferencja prasowa, na której prezydent odpowie na pytania dotyczące rezygnacji Cyrusa Vance i nieudanej wyprawy ratunkowej do Iranu.

Straż Poszukuje Łodzi z Uchodźcami

Key West, Fla. (UPI) — Władze federalne zatrzymały wczoraj trzy statki z “flotyli wolności” przewożące setki uciekinierów z Kuby, podczas gdy straż graniczna natrafiła na 26 małych łodek rozbitych w czasie groźnego sztormu szalejącego przez cały weekend.

Jeden z kapitanów statku poławiającego krewetki, który został wynajęty przez Kubańczyków do przewożenia uchodźców i zatrzymany przez straż powiedział, że za przewóz 260 osób zarobił \$170,000.

Gub. Bob Graham ogłosił “stan pogotowia” na południową Florydę i wydał rozkaz Gwardii Narodowej wzięcia pod ochronę uciekinierów jednocześnie przeznaczając \$50,000 z funduszy stanowych na ich potrzeby. Graham zwrócił się do rządu o federalną pomoc.

Po znalezieniu pustych łodek, straż przybrzeżna zorganizowała poszukiwania ewentualnych ofiar sztormu.

Natrafiiono na ciała dwóch mężczyzn biorących udział w akcji pomocy uchodźcom.

Komendant straży wysłał na poszukiwania łodzi i helikoptery patrolowe.

Tymczasem władze federalne, opierając się na wypowiedziach niektórych uchodźców, doniosły, że wielu z nich ma za sobą przeszłość kryminalną.

Przedstawiciel biura emigracyjnego, Kent Wheeler uważa, że F. Castro wykorzystał sprzyjający moment dla pozbicia się najbardziej nieprzystosowanych obywateli.

Zatrzymanie trzech statków wiozących 507 uchodźców wywołało oburzenie i protesty Kubańczyków zamieszkujących Florydę.

Urządzili oni masową demonstrację pod budynkiem celnym.

Zgoda Chińczyków

Katmandu (NYT) — Po raz pierwszy od 1932 roku Chińczycy udzieliłi zgody na zdobywanie szczytów górskich w Chinach. Zgodę na zorganizowanie ekspedycji otrzymał himalaista amerykański Al Ready z Boulder, Colorado.

Oskarżony Kolejny Był Policjant

Do grupy przestępców z Gary dołączył jeszcze jeden były policjant, oskarżony o kradzież broni.

37-letni Delmus E. McClung służył w policji 13 lat, a na początku tego roku przeniósł się do West Virginia.

W śledztwie przeprowadzonym w sprawie przestępców handlujących bronią i narkotykami wykryto dotąd 11 byłych policjantów, którzy kradli broń z policji i planowali, zakrojony na szeroką skalę, handel czystą kokainą.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

James Florek

Weteran II Wojny Światowej

po długiej chorobie, poznęł się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go kwietnia 1980 roku, o godzinie 2-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Kubina-Tybor, pnr. 1938 W. 47 ulica, do kościoła St. Michael (Msza Św. o godz. 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Stella (z domu Koza), żona; Mary Duchoslav, siostra; oraz szwagrowie, szwagierki, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kubina-Tybor Funeral Home. Telefon 523-2191.



BOGOTA, KOLUMBIA. — Po 61 dniach terroryści z pod znaku M-19 uwolnili zakładników w zamian za okup wynoszący \$2 mln oraz gwarancję, że w procesach politycznych dopuszczani będą obserwatorzy z międzynarodowych organizacji walczących o przestrzeganie praw ludzkich i Czerwonego Krzyża. Na zdjęciu w centrum Iom Farer z Amerykańskiej Organizacji Praw Człowieka, który przyczynił się do osiągnięcia porozumienia z terrorystami.

Tadeusz Alf-Tarczyński

Zwycięstwo Wielkanocne Ppor. “Karpa”

Pierwszy okres walk oddziałów Józefa Piłsudskiego, zorganizowanych w listopadzie w 1 brygadę Legionów, zakończył się krwawą bitwą pod Łowczówkiem, stoczoną w same święto Bożego Narodzenia 1914 roku.

Brygadę ścignięto w okolice Kęt. Objąłem wtedy dowództwo 1 kompanii w 2 batalionie 5 pułku Legionów.

Dowódcą batalionu był kpt. Olszyna Wilczyński, niesłychany służbista. Jego stałą maksymą było: “Porządek w wojsku musi być”. Cytował to powiedziałonko często Józef Piłsudski w swoich przemówieniach.

Zasłużony odpoczynek skończył się w końcu lutego rozkazem przetransportowania brygady do Jędrzejowa z zadaniem obrony wyznaczonego odcinka nad Nidą na jej zachodnim brzegu. Na wschodnim były pozycje rosyjskie, broniące Pińczowa. Szerokość doliny Nidy wynosiła przeciętnie 600-700 metrów.

Przed objęciem przez brygadę pozycji bronili Austriacy. Na froncie była cisza. Dla ognia karabinowego celność prawie nieosiągalna. Niemniej dowódca pułku kpt. Berbecki nakazał kompaniom wstrzeliwanie się w poszczególne cele dla ustalenia celownika do różnych punktów w okopach moskiewskich.

Wynikła z tego sprawa, która oparła się o Komendanta, który zapytany przez dowódcę dywizji dla czego oficer jego sztabu dostał tak krnąbrną odpowiedź, wyjaśnił, że przecież rozmowy telefoniczne dotyczące operacji nie mogą być prowadzone otwarcie ze względu na możliwość podsłuch nieprzyjaciela. Dlatego raport na to pytanie przesłany został przez kuriera.

Ale odbiegam od tematu. W mojej kompanii dowódcą jednego plutonu był ppor., słuchacz praw ppor. Władysław Dziadosz, który obrał sobie pseudonim “Karp”. Karp jest rybą odznaczającą się tym, że nieustannie rusza pyskiem, ale nie wydaje głosu. Natomiast ppor. Karp nie ustawał w gadaniu. Ciągłe mu się coś nie podobało. Zawsze z kogoś żartował i wszystko krytykował. Skarżył się na jadło, na brak bielizny i na to, że jedną koszulę brudną musiał co sobotę przewracać na drugą stronę, uważając, że postępuje logicznie, bo przewracana na drugą stronę koszula musi być mniej brudna. Najwięcej narzekał na wszy, których nie mógł się pozbyć, mając na posłanie worek wypchany słomą ze strzech stajni (bydło było wyewakuowane przez Moskali). Wszystko na świecie widział w czarnych barwach.

Nadeszła Wielkanoc. Ppor. Karp przyszedł do mnie z prośbą abym mu dał przepustkę do Jędrzejowa w celu wypowiedziania się chociaż raz w roku na Wielkanoc. Powiedziałem mu:

— Bój się Boga, będziesz odwaliał kilkanaście kilometrów, kiedy jest przecież brygadowy kapelan, więc idź do niego. Karp odpowiedział: — Nasz kapelan jest za wygodny, jak się klęknie do spowiedzi, to on mówi od razu “bój się w pierś, a za pokutę masz przez tydzień odmawiać litanie do Matki Boskiej”. A ja chcę z księdzem pogadać, bo mam wątpliwości, czy Bóg mnie stworzył na swój obraz i podobieństwo, i to mnie męczy.

Uśmiechnąłem się, bo Karp wcale nie był typem człowieka z przystojną twarzą i dałem mu przepustkę do Jędrzejowa na Wielki Piątek i Sobotę. Tak się złożyło, o czym nikt z nas nie wiedział, że nasza Wielkanoc przypadła w 1915 roku równocześnie z prawosławną Paschą. Wczesnym rankiem w wielkanocną niedzielę zameldowano mi, że z wysokiego brzegu Skowronne zesłała grupa rosyjskich żołnierzy bez broni, powiewając białymi chusteczkami z podniesionymi do góry rękami, krzyząc “Chrystos Woskres” i “Alleluja”.

A z naszej strony także kilku strzelców skierowało się na spotkanie, sądząc, że to jest forma wymiany życzeń świątecznych. Z każdej strony weszło na belki kilku żołnierzy, aby przerzucić i wymienić, jak mi powiedziano, flaszki wódki na biały chleb.

Zacząłem się ubierać, aby zobaczyć co się dzieje. Uprowadził mnie kpt. Olszyna, który został o tym fakcie wcześniej poinformowany, zaalarmował sekcję strzelców kwaterujących przy batalionie, kazał im naładować karabiny i ruszył z nimi ku rzece. Zobaczywszy co się koło mostu dzieje dał rozkaz strzelania w powietrze. W tym momencie żołnierzy rosyjscy rozbiegli się, jak stado wróbli, a nasi strzelcy wrócili do swoich okopów.

Olszyna wrócił do batalionu, rozesłał łączników do kompanii i zarządził zbiórkę wszystkich oficerów na godzinę ósmą. O tej godzinie zebraliśmy się wszyscy na kwaterze batalionu. Na proździe czterech dowódców kompanii, a za każdym z nich dowódcy plutonów. Olszyna spytał, czy są wszyscy? Niestety, ja zameldowałem, że nie ma ppor. Karpa, któremu dałem przepustkę do Jędrzejowa na Wielki Piątek i Sobotę, a on jeszcze nie wrócił. Olszyna się rozsierdził. Zapisał dla czego on nie ma jeszcze meldunku na piśmie o nieobecności i kazał mi wrócić do kompanii i przyjść z napisanym raportem o jego nieobecności. Pobiegłem. W kancelarii kompanii zobaczyłem Karpa siedzącego przy stole z głową opartą na rękach. Krzyknąłem na niego:

— Zapinaj pas i chodź ze mną do raportu! Powróciwszy złożyłem meldunek, że ppor. Karp jest.

Olszyna zapisał Karpa.

— Jaka była treść przepustki?

Karp odpowiedział:

— Na Wielki Piątek i Sobotę.

Olszyna:

— O której godzinie kończy się sobota?

— O godzinie 12 w nocy.

— To znaczy, że podporucznik spóźnił się o osiem godzin.

Tak jest!

Czy Próba Zamachu w Kuwejcie?

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

z przedstawicielami rządu syryjskiego i libańskiego, a także z przywódcą Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleńczej Yasserem Arafatem a w dalszym planie ma przewidzianą wizytę w emiracie Bahrajnu i w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Nie wiadomo czy po strzelaninie w Kuwejcie kogokolwiek aresztowano.

Zginęli w Wypadku Samolotowym

Falmouth, Ky. (UPI) — Czterech członków rodziny zginęło w katastrofie samolotowej, powracając ze spotkania z krewnymi w Kentucku, bezradzie obserwującymi manewry samolotu. Mały “Piper Cherokee 180” zamiast poderwać się w powietrze pod koniec pasa startowego, uderzył w drzewo, rozbijając się doszczętnie.

Brutalne Akty Kubańskiej Milicji Wobec Uchodźców

San Jose, Kostaryka (UPI) — Pierwszy, po kilkudniowej przerwie, samolot kostarykańskich linii lotniczych przywiózł do San Jose 96 uchodźców, wśród których znalazło się jedynie 5 kobiet.

Resztę pasażerów stanowili poważnie kilkunastoletni chłopcy, którzy natychmiast po wylądowaniu usiłowali uzyskać połączenie telefoniczne ze swoimi rodzinami i przyjaciółmi znajdującymi się w Stanach Zjednoczonych.

Część uchodźców, z widocznymi ranami i siniakami na twarzach, poinformowała, że sprawcami okaleczeń byli Kubańczycy, demonstrujący na lotnisku w Hawanie przeciwko wyjeżdżającym.

Inna grupa uchodźców, oczekująca w porcie Mariel na łódź, którą miała udać się do Miami, została zmuszona przez milicję do zajęcia miejsc w autobusie jadącym w kierunku lotniska. Po przybyciu na miejsce uchodźcy zostali brutalnie zmuszeni do wejścia na pokład samolotu kostarykańskiego. Opornych bito pałkami.

Spśród 320 Kubańczyków przebywających w obozach przejściowych na Kostaryce, niemal wszyscy wyrazili chęć wyjazdu do USA.

“Goodyear” Zwalnia Pracowników

Akron, Ohio. (UPI) — Goodyear Tire & Rubber Co. ogłosiła zmniejszenie produkcji w swoich siedmiu fabrykach.

Ten największy krajowy producent opon utrzymuje, że decyzja ta została wywołana zastojem przemysłu samochodowego.

Ograniczenie produkcji wiąże się ze zwolnieniem około 5,000 pracowników.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, “Dz. Związkowy” jest jego wolnym głosem.

— Obywatelu podporuczniku, zapomniałście, że w wojsku porządek musi być. Co macie na swoje usprawiedliwienie?

— Nic, obywatelu kapitanie, tylko że droga daleka i nie obliczyłem się w czasie.

— Obywatel podporucznik spóźnił się o osiem godzin, a za takie spóźnienie musi być ukarany. Za karę będzie ppor. Karp stał na baczność z dobytą szablą przez osiem dni po jednej godzinie dziennie.

Karp stał wyprostowany jak struna, ale po ostatnim słowie, wyroku skłonił lekko głowę i powiedział cedząc każde słowo:

— Obywatelu kapitanie, nosił Chrystus krzyż i ja swój poniosę ochotczo.

To “ochotczo” pogodzenie się z wolą Bożą było tak niesamowicie śmieszne, że wszyscy wybuchliśmy głośnym śmiechem. Olszyna patrzył przez parę sekund poważnie, ale nie wytrzymał i razem z nami serdecznie się roześmiał. Śmiejąc się czekaliśmy jaki będzie koniec tej rozprawy.

Olszyna nie przestawał się śmiać, wreszcie krzyknął:

— Rozejście się! Anuluję karę ppor. Karpa i idźcie do wszystkich diabłów!

Karp dorzucił:

— Do aniołów obywatelu kapitanie, bo dzisiaj jest święto Zmartwychwstania.

Tydzien Polski

no, ale minister Hussein zapowiedział, że ministerstwo spraw wewnętrznych poda więcej szczegółów na ten temat w godzinach późniejszych. W Teheranie oficjalna agencja prasowa Pars powtórzyła jedynie informacje otrzymane z Kuwejtu bez jakichkolwiek komentarzy, a ministerstwo spraw zagranicznych nie wydało żadnego oświadczenia.

Dygnitarze irańscy przypomnieli jedynie, że była to już druga próba zamachu na życie Ghotbzadeka od lutego ub. roku, kiedy to w wyniku “rewolucji islamskiej” powrócił do kraju.

Po raz pierwszy usiłowała go zastrzelić kobieta wkrótce po mianowaniu go przez ayatollaha Khomeiniego szefem irańskiej telewizji. Zamachowcynie zdolano obezwadzić, a Ghotbzadek i wtedy wyszedł bez szwanku.

“Ptaszek” Spiewa

Turyn (UPI) — Terrorysta “Czerwonych Brygad” 27-letni Fabrizio Peci, aresztowany dwa miesiące temu i oskarżony o udział w 39 zbrodniach, m.in. w uprowadzeniu i zamordowaniu b. premiera Aldo Moro, postanowił “wyspiewać” wszystko w policji. W liczącej 70 stronie “spowiedzi” informuje on, jak terroryści działają i ujawnił jakie mają powiązania z terrorystami palestyńskimi. Za złamanie zbrodnicego kodeksu, nakazującego milczenie, Peci został przez “Czerwone Brygady” skazany na śmierć.

Zamach Na Byłego Ministra Salvadora

San Salvador, El Salvador (UPI) — Nieznany osobnik podseł do byłego salvadorskiego ministra spraw zagranicznych i szkolnictwa, Waltera Benekę oddając do niego śmiertelny strzał w chwili, kiedy ten wysiadł z samochodu przed swoim domem. Morderca zbiegł oczekującym na niego pojazdem. Brat W. Benekę, Edgar zginął z ręki lewicowców 21 lutego br. roku.

Śmierć jego stanowiła odwet za najazd armii na jego farmę, podczas którego straciło życie 25 wieśniaków, okupających tę ziemię.

Crochet 'n' Save!



7200

by Alice Brooks

Smart, sporty, practical for warm weather town and travel. The hat is crushable and fits right into the smart shoulderbag. Crochet both money savers of 2 strands bedspread cotton—bag has contrasting lining, gusset. Pattern 7200: bag, hat (one size). \$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263

Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. EXCITING! New 1980 NEEDLE-CRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send \$1.00 132-Quilt Originals... \$1.50 131-Add a Block Quilts... \$1.50 130-Sweaters-Sizes 38-56... \$1.50 129-Quick/Easy Transfers... \$1.50 128-Patchwork Quilts... \$1.50 127-Afghans 'n' Dollies... \$1.50 126-Crafty Flowers... \$1.50 125-Petal Quilts... \$1.50 124-Gifts 'n' Ornaments... \$1.50 123-Stitch 'n' Patch Quilts... \$1.50 122-Stuff 'n' Puff Quilts... \$1.50 121-Pillow Show-Offs... \$1.50 120-Crochet a Wardrobe... \$1.50 119-Flower Crochet... \$1.50 118-Crochet with Squares... \$1.50 116-Nifty Fifty Quilts... \$1.50 115-Ripple Crochet... \$1.50 114-Complete Afghans... \$1.50 112-Prize Afghans... \$1.50 107-Instant Sewing... \$1.50 105-Instant Crochet... \$1.50 102-Museum Quilts... \$1.50 101-Quilt Collection... \$1.50

Obrazy Teresy Jonkajtys-Sołtan

(D.P.) — Odbyla się w Londynie wystawa obrazów Teresy Jonkajtys-Sołtan. Malarka mieszkająca w Polsce wystawiła już swoje obrazy w Warszawie, Wiedniu i Paryżu. Choć tematem jej twórczości są pejzaże, wydaje się, że w większym jeszcze stopniu zainteresowaniem jej skupia się na kwiatach i owadach.

Trudno ocenić jej sztukę powszechnie przyjętymi kategoriami. Jest to malarstwo zbyt indywidualne, zbyt subtelne, aby można je było określić, przy pomocy zdawkowych frazesów. Kompozycja, kolor, faktura, takie słowa zastosowane do jej obrazów są bez znaczenia i nie prawie przekazać nie mogą. Obrazy te trzeba wchłaniać w całości jak piękny lub niepokojący sen. Szczegółowe kompozycje są tak zharmonizowane i w takiej wzajemnej zależności tematycznej i kolorystycznej, że wzrok błądzi po obrazie aż póki nie obejmie całości w jednym akcie zrozumienia. Czy można opisać twarz pięknej kobiety?

Obrazy p. Jonkajtys-Sołtan przekazują widzowi wizję światła na granicy bajki i grozy. Mamy kwiaty piękne w swym wyrafinowanym wdzięku, lecz mamy też owady, tworzy nieokreślonej fantazji, bo są to straszne owady zagrażające życiu. W twórczości tej wyraża się dusza o niezwykłym bogactwie odczuć. Artystka ewokuje swymi obrazami przeciwstawne siły drżące w każdym człowieku: dążenie do prawdy i piękna oraz walka z przemocą i brzydotą.

(Bryk.)

Sopran z Poznania Zbiera Laury

Solistka Teatru Wielkiego w Poznaniu, znakomita sopranistka, Krystyna Kujawińska przebywa na gościnnych występach na Kubie. W Hawanie kreowała ona partię tytułową w operze "Madame Butterfly," wystąpiła również w programie recitalowym w którym wykonała pieśni i arie operowe. Krystyna Kujawińska była ostatnio oklaskiwana we Frankfurcie n/Menem i Mannheimie W NRF, gdzie partnerował jej solista nowojorskiej Metropolitan Opera — William Johnes.

Pomoc Domowa HOUSEKEEPER TO LIVE-IN

To care for 2 people on N.W. side. English speaking. Excellent salary. Separate living quarters.

456-3106

S.E. EVANSTON

Housekeeper for professional couple. Weekdays. Child care after school. Must speak English. References required. Close to transportation. Phone 492-1396 After 6 and Weekends

WILLING TO BE LIVE-IN HOUSEKEEPER

2 years experience. Have references. Woman and 2 children. Will consider to be paid \$50 a week.

963-4610

HOUSEKEEPER

Family with 2 children needs housekeeper immediately. Must speak some English. Must cook, clean. Own room. 5 days a week. Please call.

381-1256

GOSPODYNIA

\$100—\$125 tygodniowo. Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.

ARDEN'S AGENCY

6934 N. Glenwood
Dzwonić w Jęz. Angielskim:
465-1241 lub 824-1843

GOSPODYNIA Z ZAMIESZKANIEM

Musi mówić choć trochę po angielsku. Pracowita, pilna osoba. W domu jest 10 miesięczne dziecko. Sprzątanie i gotowanie. Oak Park.

848-9060

Praca Żeńska

DRAPERY

Woman Wanted To Assist In Making Draperies. No Sewing Machine Experience Required. Must Understand English.

Call 327-3869.

BILLER

Busy psychiatric medical group has full time position available for experienced medical biller. Typing a must. We offer salary commensurate with experience and complete benefit package including 3 weeks paid vacation. For interview appointment, please call: Mr. Abdullah, 542-2669/Associates in Psychiatry Ltd. 2720 W. 15th St. Chicago

TYPIST

Full time position for person with minimum typing skills of 50 W.P.M. Salary commensurate with experience. Company benefits.

286-7400

POTRZEBUJEMY doświadczonych szwaczki. Do operowania na "merrow" maszynach do szycia. 463-7840.

Nagroda Dla

"Człowieka z Marmuru"

XX Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cartagenie (Kolumbia), w którym wzięło udział wiele krajów, przyniósł polskiej kinematografii duży sukces.

Jury krytyków uznało Andrzeja Wajdę za najlepszego reżysera i przyznało jego filmowi "Człowiek z marmuru" nagrodę specjalną.

Praca

POTRZEBNY WYKwalifikowany KUCHARZ LUB KUCHARKA

Z Umiejętnością Pieczenia
OAZA PALM TERRACE 342-0180
1250 N. Milwaukee

POSIADAMY PRACĘ FIZYCZNĄ LUB UMYSŁOWĄ DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOWHY 631-8878

EXPERIENCED MANAGER
Needed for package liquor store. Evening hours. Ask for Fred.

725-4081

DRAFTING DESIGN OPPORTUNITIES

The Graphic Systems Division of Rockwell International offers exceptional challenge and growth potential to individuals who can make a contribution to our ongoing design efforts.

MECHANICAL DESIGNER/DRAFTER

Several years experience in the design of high speed machinery required. Will be responsible for concept, drawing, prototype testing, assembly drawings, final equipment part and bills of material. Technical or trade school background

ELECTRICAL DESIGNER/DRAFTER

This position involves drawing and material list preparation for design, layout and wiring of electrical control panels. "Hands on" knowledge of industrial, electro-mechanical and electrical controls and components is required.

We offer an excellent salary and full benefits package that includes comprehensive insurance, pension and savings plan, etc. For consideration, write or call:

M. MORA
(312) 656-8600

GRAPHIC SYSTEMS DIVISION

3100 S. Central
Chicago, Ill. 60650



Rockwell
International

Where Science Gets Down To Business

Stop Looking EARN \$300 A WK.

Demonstrate Stereo Equipment.
MUST HAVE OWN CAR.
Benefits & Paid Vacation.

Put down the paper
& pick up the phone
NOW!

CALL MR. LAKIS
PERSONNEL DEPT.
383-2620

MACHINE SHOP SUPERVISOR

Work with mechanics in general plant maintenance. Good starting wages and fringe package.

WORLD'S FINEST CHOCOLATE INC.

2521 W. 48th ST.
Paul Ramas 847-4600

TELLER

Full time position. Polish or Spanish speaking helpful, but not required. Cashier experience helpful. Typing required. Good working conditions and benefits. See Mrs. Maestre
Prospect Federal Svcs. & Loan Assn.
1715 W. 47th St. 523-3145
Equal Opportunity Employer M/F

DO MYCIA NACZYŃ I SPRZĄTANIA

Potrzeba mężczyzn i kobiet w restauracji francuskiej w śródmieściu. Wolimy z pewną znajomością angielskiego. Dzwonić do Elliot po angielsku na nr 787-2050.

Praca

KITCHEN ASSISTANT

For institutional kitchen — Western suburbs. Experience preferred. Hours, noon to 7:30 P.M., Mon.-Fri.; Sat., 3:30 P.M.-7:30 P.M. Good salary. If interested, telephone: Mrs. Pickering 354-9200, After 10:30 A.M.

LAUNDRY HELP

TO LAUNDRY RESTAURANT LINES (FLAT WORK). FULL TIME, STEADY JOB. GOOD PAY.
5-day week. Near north location. Fringe benefits, include paid vacations, holidays, hospitalization plan. We also need part time, weekend help.
ASK FOR
MR. DEVINE • 266-4800

GENERAL OFFICE +

For contractor's main office. Assist purchasing agent plus filing, record keeping and record making duties. Must have good typing skills.

CALL MR. PAUL
247-7575

For Appointment
E. J. ALBRECHT CO.
2626 W. 26th St.

An Equal Opportunity Employer

Praca Męska

Potrzeba PLATER

Do Chromowania Przecyjnych Przystawów i Narzędzi Pomiarowych. Nauczymy aplikanta, który ma doświadczenie w tym polu. Musi mieć Zieloną Kartę. Dobra zapłata i udział w zyskach.

Tel. 679-5180

GAGE ASSEMBLY CO.

3771 W. Morse Ave.
Lincolnwood, Ill.

DOŚWIADCZENI PRACOWNICY DO PRODUKCJI WYROBÓW Z DREWNA

Operatorzy maszyn i montażyści. Muszą mieć referencje lokalne. Stała praca. Mnóstwo godzin nadliczbowych. (overtime) W celu umówienia się proszę dzwonić od 8 rano.

666-4673

900 N. Paulina

DOSWIADCZENI mężczyźni: do mycia okien, malowania, mycia ścian. Praca dzienna. Part time. 478-9684.

MAINTENANCE MECHANIC

For Meat Processing Plant
We require a Maintenance Mechanic with skills in the maintenance & repair of electro/hydraulic processing machinery & knowledge of ammonia refrigeration systems. Salary open. Usual fringe benefits. Apply to:

Jack Robin or John Sullivan
TRI-MEN PACKING CO.
2963 Bernice Rd. Lansing, IL.
312/895-1150

SANITATION SUPERVISOR

Person speaking English and Polish for clean up operations on night shift only. Lansing, Ill. area.

CALL 895-1321

MAINTENANCE ASSISTANT ENGINEER

All around experience needed for this permanent live-in position in high rise building. Must speak English.
CALL MRS. LEE—871-6072

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY BLACHARZ SAMOCHODOWY ORAZ LAKIERNIK

Tel. 296-7198

JANITOR

Need full time person, days. Hrs. can be flexible. Should speak some English. Apply:
6300 N. Ridge, Chicago
973-6300

AUTOMATYCZNA MASZYNA DO WYROBU SRUB
Ustawiacz lub operator na pełny lub częściowy czas. Najwyższe wynagrodzenie plus dodatkowe korzyści.
K. & M. SCREW MACHINES
7330 Central Pk. 677-5182
Prosić o p. Kurt Conradt

POTRZEBNY blacharz — lakiernik damochodowy (na South). 254-6882.

IMMEDIATE OPENINGS FOR EXPERIENCED

DIE CAST DIE REPAIR MEN MAINTENANCE ELECTRICIAN

Come in for Personal Interview

Ask for Alex

HEICK DIE CASTINGS

6550 W. DIVERSEY AVENUE • 637-1100

RADIAL DRILL PRESS EXPERIENCED

Must be able to do own set-up machine & communicate in English language. Good wages & complete benefits. Call personnel or apply in person.

BRAD FOOTE GEAR WORKS CO.

1309 S. Cicero Ave.

Tel.: 242-1070

Equal Opportunity Employment

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLIENSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

GENERAL CONTRACTOR

Marian Koltun

Zadna praca nie jest za mała, ani za duża. Kto chciałby swój dom wyremontować, aby jego dom wyglądał jak nowy proszę dzwonić po darmowe konsultacje.

685-6796

MALOWANIE I WSZELKIE PRACE.

Dachy

NAPRAWA DACHÓW OD \$49.95 I NOWE DACHY

Specjalizuje się w Plaskich Dachach. Praca Gwarantowana. DARMO KOSZTORYSY. B & B ROOFING
TEL.: 685-3653

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles", i 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.

General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

Dachy—Obicia—Beton
Fugowanie—Rynny
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME
IMPROVEMENT CO.
891-5959 Bus.
775-6644 Res.

Kanalizacja

WYKONUJE PRACĘ KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidne robota. 24-godzinna obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

USŁUGI

MECHANIK z Polski reperuje auta. Tania. 725-4006.

Interesy

BEAUTY SHOP

Heart of town. Franklin Park, Ill. After 25 years of beauty work, am retiring, wish to give beauty shop to beautician who knows work.
825-9142

SKLEP rzeźniczy na sprzedaż. 3755 N. Pioneer. 625-1554.

AUTO

NA SPRZEDAŻ
MATADOR AMC 1974
W dobrym stanie.
Telefonować: 622-2327.

'74 GREMLIN, tylko 22 tysiące mil, 6 cylindrów, automatyczna przekładnia, "air conditioned", zupełnie jak nowy. . . \$1,975.00 Telefonować na numer 251-5300 albo 275-5297 i prosić o panią Ewę.

'77 HORNET, automatyczny, 6 cylindrów, \$2,675.00. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i prosić do telefonu p. Ewę.

'76 PONTIAC FIREBIRD, 6 cylindrów "sunroof", "air conditioned" i tylko \$2,575.00. Prosić do telefonu p. Ewę, telefonując na numer 251-5300 albo 275-5297.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

STARY DOM?
ODNOWIMY GO TAK,
ŻE BĘDZIE WYGŁĄDAŁ
JAK NOWY
Fugowanie Dachy
Plaskowanie Starej Cegły
Aluminiowe Obicia Ścian (Siding)
Murowanie Izolacja Ciepłota
Bezpłatne Kosztorysy
Firma Ubezpieczona
VISLA BUILDERS LTD.
725-0859
Zalutujemy Uzyskanie Kredytu
Mówimy Po Polsku

Domy

HOUSE FOR SALE

Des Plaines. Corner lot. 2-bedroom brick ranch. Radiant heat. 2-car heated garage. Fully appliances. Near schools, transportation. \$72,500. AFTER 6 P.M. weekdays. ANYTIME weekends.
824-1623

FULL BASEMENT

Assume 8 1/2% Morg.
\$8,000 down buys this clean 3 bdrm. ranch, 2 1/2 car gar. Full basement, and all appls. \$466 per month. Only \$50,700.
HOME TO HOME INC.
830-2850 428-9373

NA SPRZEDAŻ
MUROWANY
PODNIESIONY RANCH
Duża kuchnia, 3 sypialnie, 1 1/2 łazienki. Garaż na 2 auta. Z bocznym wjazdem. Wykończony basement. Centralne ogrzewanie.
735-2970 po 8 wieczorem
lub 534-5481 po 3 po południu

Do Wynajęcia

3600 ZACHCD, 2400 północ. Duże, 6-pokojowe mieszkanie, 3 sypialnie, szafka kuchnia. Piec i lodówka. 248-5248, 545-9707.

JACKOWO — pokój do wynajęcia, dla Pani. 486-5291.

2 OSOBOWE sypialnie. Ogrzewane, umiarkowane, wspólna kuchnia i łazienka. Blisko miejskiej komunikacji. Jefferson Park. 282-8618.

4 ROOMS, 1 bedroom, furnished. Space heat. Good value. \$115, plus utilities. 878-0722. Evenings. Near Chicago-Oakley.

4-POKOJOWE mieszkanie, 2 sypialnie, piec, lodówka, nieogrzewane, Jackowo, dla kobiet. 486-4130 Stefan, lub 693-6392.

JEDNA, lub 2 osoby przyjmę. Central Park — Belmont. Dzwonić po 6:30 wieczorem 267-4630.

OKOLICA FULLERTON i ROCKWELL ogrzewane, nieumeblowane 2 1/2 i 3 1/2 pokoi z piecem i lodówką. 1 blok od zakupów i transportacji. Tylko dorosłym, bez zwierząt.

Dzwonić do Tony LO 1-5226
Mówić po angielsku, niemiecku, jęz. słowiańsk.

MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo
Zawładania, że
W OKRESIE WIOSENNYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO,
ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Tanioci.
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$198
Komplety mebli do sypialni \$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 88
Kanapa i fotel \$160
Kanapa rozkładana do spania .. \$120 (polska wersalka)
Telewizja kolorowa \$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinet set" .. \$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) .. \$240
Łodówki lub zamrażacze (freezers) \$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni \$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 95
Niemieckie szafkowe "stereo type players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) \$460
Łatwe splaty. Mówimy po polsku. Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; w Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.

Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WYKONANIA WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Witaj majowa jutrzeńko, świeć polskiej krainie! W sobotę, 3-go maja, spotykamy się na ul. Clark

Współpraca Brzeczka z FBI w Zwalczaniu Mafii

Rzecznik FBI podał w niedzielę do wiadomości, że supt. policji chicagowskiej Richard Brzeczek ujawnił poważne zaniepokojenie z racji zupełnego niemal zaprzestania przez tutejszy wydział policji walki z podziemiem kryminalnym. Brzeczek odbył spotkanie z miejscowym szefem FBI.

James Ingram, szef chicagowskiej federalnej agencji śledczej (FBI), oświadczył, że spotkania te rozpoczęły się w marcu celem opracowania planów podjęcia zakrojonej na szeroką skalę walki z organizowanym podziemiem przestępczym.

W czasie spotkań tych, oświadczył Ingram, Brzeczek ujawnił dokładnie w jaki sposób doszło do zapoznania

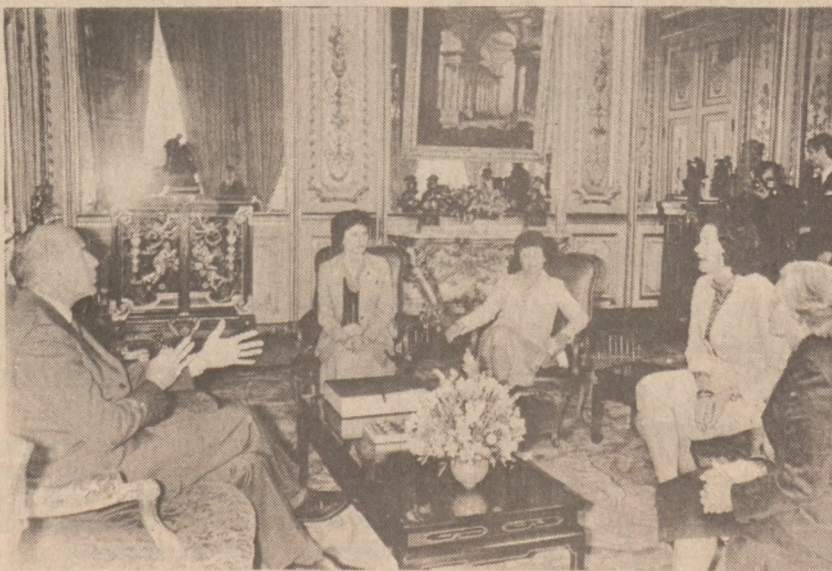
się przezeń z przebiegiem walki prowadzonej przez miejscowy wydział policji z podziemiem kryminalnym. Wówczas to zorientował się on, iż b. p.o. szefa policji J. DiLeonardi nie wykazał zbyt wielkiego zapału w zakresie zwalczania syndykatu kryminalnego. Podobne stanowisko zajmował w tym względzie b. zastępca supt. William Duffy.

Brzeczek oświadczył Ingramowi, iż z zeznań najbliższych asystentów Duffy'ego wynika, że wydział policji wykazał się po prostu bezczynnością w zakresie zwalczania podziemia kryminalnego, nie podejmując żadnych w tym względzie kroków.

Wówczas to — stwierdził Ingram — opierając się na informacjach przekazanych mu przez Brzeczka, wyraził on zgodę na przeprowadzenie daleko posuniętych przesunięć wśród najwyższych oficerów policji. Plan ten obejmował degradację DiLeonardi i Duffy.

W czasie prowadzonej rozmowy Ingram starał się uważnie nie zahać o aspekty polityczne omawianej afery, wskazując na potrzebę wspólnego działania (FBI i miejscowej policji) w zakresie zwalczania syndykatu kryminalnego w Chicago. Plany współpracy w tym względzie są obecnie w trakcie realizacji.

Zagadnienie wpływów chicagowskiego podziemia przestępczego jest obecnie przedmiotem śledztwa prowadzonego przez federalne wielkie ławy przysięgłych w kilku miastach — Las Vegas, Milwaukee, Kansas City, jak i w samym Chicago.



PARYŻ. — Dwie żony i matki amerykańskich zakładników odbyły godzinną rozmowę z prezydentem Francji: Valery Giscard d'Estaing w Pałacu Elizejskim. Od lewej: Prezydent Giscard d'Estaing, pani Barbara Rosen, pani Pearl Golicinski, pani Louisa Kennedy i pani Jeanne Queen. (UPI)

Abboud Usunięty z "First National Bank"

A. Robert Abboud został usunięty ze stanowiska przewodniczącego i szefa wykonawczego "First National Bank of Chicago." Razem z nim odchodzi również jego zastępca, wiceprzewodniczący Harvey Kapnick, który objął stanowisko w listopadzie ub. roku.

Abboud (50 lat) był czołową postacią w świecie finansowym Chicago. Kapnick opuścił bank natychmiast, Abboud pozostanie na swoich stanowiskach do czasu znalezienia następcy.

Dyrektor banku Ben W. Heineman oświadczył, że między Abboud i Kapnickiem istniała duża rozbieżność zdań na temat ich roli w banku. Dyrekcja uznała, że nie jest to w interesie banku.

Heineman podkreślił, że Abboud jest czołowym bankierem w kraju, ale jego "styl" nie nadaje się do obecnych czasów. Abboud zgodził się z tą opinią. Jest on związany z bankiem przeszło 20 lat. Przez pięć lat był przewodniczącym i szefem wykonawczym. W tym okresie bank musiał skreślić \$560 milionów pożyczek z powodu bankructwa pożyczających.

Wpłynęło to ujemnie na dochody banku, które w ostatnich dwóch kwartałach spadły o 42%.

Po powołaniu Kapnick'a na wiceprzewodniczącego banku rozeszły się pogłoski, że Dyrekcja pragnie ograniczyć władzę Abboud'a. Od pierwszego dnia urzędowania Kapnick'a zapanowała w banku napięta atmosfera i rywalizacja między przewo-

niczącym i wiceprzewodniczącym była widoczna na każdym kroku.

Krażyły pogłoski, że Kapnick szykuje się na następcę Abbouda. Abboud ukończył Uniw. Harvard "cum laude." Po związaniu się z "First National Bank of Chicago" zaczął grać dużą rolę w polityce. Nawiązał przyjazne stosunki z prez. Carterem i był jednym z kilku "businessmanów" zaproszonych do Atlanta, Ga. na konferencję z prezydentem-elektem (wówczas), by mu pomóc w opracowaniu wytycznych ekonomicznych.

Abbouda łączyły również bliskie stosunki z mayorem Richardem Daley. Był on częstym gościem w Ratuszu, gdzie konferował z szefami wydziałów lub aldermanami w sprawach ekonomicznych. Równie dobre stosunki łączyły go z szefami Bilandic'em, którego chwalił za znajomość zagadnień finansowych i bystrość umysłu w tych sprawach. To zamknęło mu drogę do Ratusza, gdy mayorem została wybrana Jane Byrne.

Abboud nawiązał również stosunki z szefami rządów obcych państw. Król Jordani Hussein był jego gościem w czasie wizyty w Chicago. Abboud był przewodniczącym delegacji bankierów amerykańskich, która odwiedziła Czerwone Chiny.

"First National Bank" jest drugim co do wielkości bankiem w Chicago i dziewiątym w Ameryce. Pod koniec 1979 r. depozyty banku wynosiły \$21.2 biliona.

Rada Szkolna Uchwaliła Podwyżkę Uposażenia Dla Angeline Caruso

Rada Szkolna przyznała w poniedziałek podwyżkę uposażenia p.o. supt. chicagowskiego szkolnictwa Angeline P. Caruso. Będzie ona obecnie otrzymywać o \$17,000 więcej rocznie.

Włączając podwyżkę, roczna jej pensja wyniesie obecnie \$70,000 (przed tym — \$53,274). Podwyżka ta, wysokości 31.4%, posiada moc wsteczną i sięga do 26 stycznia. Caruso została mianowana p.o. supt. szkolnictwa w dniu 13 grudnia, w trzy dni

po rezygnacji J. Hannon'a.

Sprawa przyznania omawianej podwyżki stanowiła ostatni punkt porządku dziennego, ostatniej regularnej sesji Rady Szkolnej. W dniu tym Rada Szkolna podjęła decyzję w jeszcze jednej ważnej sprawie, mianowicie odnośnie projektu zamknięcia sześciu szkół.

W tym czasie, gdy nominowani przez panią Byrne nowi członkowie Rady w liczbie jedenastu, przygotowali się do złożenia zeznań w ramach przesłuchań prowadzonych przez Radę Miejską, dotychczasowa Rada Szkolna opuściła swą siedzibę, mieszczącą się pod adresem 228 N. LaSalle. Opuściła także swe dotychczasowe pomieszczenie, członkowie Rady odczuwali uczucie zawodu, połączone z pewną ulgą i słabo ukrywanym rozgoryczeniem.

Rozdźwięk na tle osobistym, panujący w dotychczasowej Radzie Szkolnej, zarysował się dość wyraźnie i to kilka razy w czasie dyskusji, jaka miała miejsce w poniedziałek. Wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie w liczbie ośmiu, podjęli dyskusję na temat podziału rasowego w szkolnictwie, sprawa która zeszła ostatnio raczej na plan drugi, ustępując miejsca problemom finansowym.

Podwyższając uposażenie pani Caruso, członkowie Rady Szkolnej wskazywali na fakt, iż otrzymuje ona pensję niższą, niż jej trzej poprzednicy, nie mówiąc o tym, że obejmujący stanowisko supt. spraw finansowych i administracyjnych, Joseph L. Mahran, otrzymywać będzie roczne uposażenie w wysokości \$100,000.

Członkowie FALN Zakłócili Porządek Publiczny w Sądzie

W dniu wczorajszym stawili się na krótko w Sądzie Karnym pow. Cook członkowie podziemnej organizacji portorykańskiej FALN w liczbie dziesięciu. Przebywając w gmachu sądowym członkowie FALN skandowali hasła wyzwolenie. Sprawa ich będzie kontynuowana w dniu 19 maja.

Po incydencie zakłócenia spokoju w sądzie, dwóch z nich zostało zatrzymanych za obrazę sądu. Jeden został skazany na sześć miesięcy więzienia. Sędzia zagroził podobnym wyrokiem drugiemu członkowi FALN.

Przedstawiciele prokuratury oświadczyli, iż cała dziesiątka będzie uczestniczyć w rozprawie, nawet jeśli miałyby dojść do związania oskarżonych i zakneblowania im ust, z powodu naruszenia porządku publicznego w sądzie.

"Dojście do rozprawy" — oświadczył asystent prokuratora stanowego Michael Shabat. — "Rozprawa nie może być wstrzymana z powodu wybrków oskarżonego".

"Zajście, jakiego byliśmy świadkami dzisiaj, stanowiło przypuszczenie próby udaremnienia procedury sądowej" — powiedział Michael A. Ficaro, zastępca prokuratora stanowego, prowadzący tę rozprawę.

Ficaro oznajmił, że może zajść — przed następną rozprawą — konieczność związania i zakneblowania ust oskarżonym, tak, aby sędziowie mogli poinformować ich o prawach obywatelskich, włączając sprawę sta-

wania w sądzie bez adwokata.

Oskarżeni odmówili przydzielenia im obrońcy prawnego, pomimo tego — wskutek nacisku sądowego — uzyskali oni reprezentację prawną w osobach obrońców publicznych pow. Cook. Do tej pory obrońcy nie zdołali uzyskać wiele, wskutek braku współdziałania ze strony ich klientów.

Oskarżona dziesiątka została aresztowana w dniu 4 kwietnia w Evanston. Lista oskarżenia zawierała wiele różnego rodzaju punktów, włączając nieprawne użycie broni i udział w zbrojnym napadzie. Jedenasta aresztowana osoba, Maria Haydee Torres została skierowana z powrotem do Nowego Yorku, gdzie będzie stawać w sądzie, oskarżona o morderstwo — w związku ze sprawą podłożenia w r. 1977 bomby.

Zapadł Wyrok

W poniedziałek skazany został 19-letni Joseph Pavic za włamanie, gwałt i kradzież — przestępstwa dokonane w zeszłym roku w domu 23-letniej kobiety z Rogers Park.

Podczas śledztwa Pavic nie przyznawał się do winy, ale sędzia Sądu Okręgowego, Raymond L. Massey stwierdził, że jego wina jest oczywista i udowodniona.

Dwie inne kobiety, przesłuchiwane podczas procesu twierdziły, że również były zgwałcone przez Pavica.

Wyrok na przestępce opiewa na 25 lat za gwałt, 14 lat za włamanie i 14 lat za rabunek.

W Trosce

o Estetyczny Wygląd Miasta

Ostatnio krytyce poddane zostały "zanieczyszczenia" miasta różnego rodzaju ogłoszeniami, "wchodzącymi" w oczy bez względu czy chce się je widzieć czy nie. Dokładnie mówiąc, rzecz dotyczy State Street.

Dyrektor egzekutywy tego okręgu, Charles Gardner twierdzi, że gigantyczne malunki i ogłoszenia na obiektach architektonicznych nie robią na ulicy takiej atmosfery, jaką próbują się tam tworzyć. Agresywność ich jest natomiast zagrożeniem kierow-

ców rozprasa uwagę. W tej chwili nie jest to moment najistotniejszy, ponieważ State Street jest w większej części zamknięta dla ruchu samochodowego, mają prawo wjazdu na tą ulicę tylko samochody policji, straży ogniowej, karet pogotowia i autobusy.

Proponuje się wobec tego by ustalić jakieś ograniczenia wielkości liter i treści ogłoszeń. Nie powinny one przede wszystkim zakrywać całej fasady budynku.

Litery nie mogą być większe niż 18 calów. Na ogłoszeniu nie wolno umieszczać ceny, godzin sprzedaży i informacji na ten temat. Jedynie

Plan Podniesienia Rangi ChicagoFest

Zeszlóroczny festyn pn. Chicago Fest był imprezą udaną, panował jednakże zbyt wielki tłok, zamęt, nie wszyscy uczestnicy byli zadowoleni.

Odpowiedzialna z ramienia biura mayora za specjalne imprezy Karen Conner, zamierza podnieść rangę tej imprezy, która odbędzie się w tym roku na Navy Pier w dniach od 1 do 17 sierpnia. Pomysły jej przedstawiają się dość zachęcająco.

Pracę swą zamierza ona zacząć od zorganizowania dwóch komitetów. Jeden komitet będzie odpowiedzialny za zorganizowanie rozrywek, stronę handlową imprezy oraz za ogólny nadzór nad nią. Drugi komitet, złożony z rzeczoznawców w zakresie gastronomii, będzie odpowiedzialny za wyszukiwanie najbardziej odpowiednich firm i restauracji, spośród 300 zainteresowanych udziałem w imprezie.

Conner oświadczyła, iż komitety będą również odpowiedzialne za sprawowanie kontroli nad dopływem tłumów, starając się w miarę możliwości uniknąć ścisłu, jaki miał miejsce w ub. r.

Planowane jest sprzedaż piwa jedynie w połączeniu z konsumpcją żywności, by w ten sposób uniknąć ewentualnych wypadków pijaństwa.

W dziale rozrywek planowane jest zorganizowanie większej ilości obliczonych na zainteresowanie rodzin, a mniej typu "rock" i disco.

nazwa i adres instytucji mają prawo "bycia" na ścianie.

Informacje w oknach wystawowych powinny być umieszczone co najmniej w odległości 12 calów od szyby. Gardner stwierdził poza tym, że w jego przekonaniu co najmniej połowa znaków umieszczonych na ulicy State nie powinna się tam znaleźć. Większość z nich jest dawno nieaktualna, niektóre napisy z ubiegłych lat zupełnie nie mają już znaczenia, zabierają jedynie miejsce i "straszą" swoim ogromem.

Kolejnym problemem, którym władze chcą się zająć, to zbyt liczne hałasy, takie na przykład jak "minister of the gospel", używający systemu głośnikowego do informowania wszystkich przechodniów. Podobny rodzaj informacji wydaje się zbyt agresywny i powinien podlegać jakimś ograniczeniom.

Policja Schwytała Włamywaczy

W poniedziałek oskarżono o włamanie, posiadanie marihuany i przekroczenie prawa drogowego: 22-letniego Leo Eli, zam. 7937 W. Belmont, 23-letniego Waltera Millera, zam. 3010 W. Fullerton i 19-letniego Johna Millera, zam. 958 N. Pulaski.

Patrol policyjny, który zazwyczaj pilnował dzieci szkolnych, zauważył samochód jadący pod prąd ulicą w północno-zachodniej stronie miasta.

Ze śledzonego, nowego samochodu, Chevy po pewnym czasie wyrzucił pakunek. Policjanci sprawdzili jego zawartość i okazało się, że jest to pokazywany worek marihuany. Zatrzymano wobec tego samochód i znaleziono w nim jeszcze trochę zapasów z marihuany, \$14,100 w banknotach, w worku do bielizny i dwie książeczki bankowe o łącznej sumie \$56,000.

Okazało się, że pieniądze dopiero co zginęły z domu starszego małżeństwa z północno-zachodniej strony miasta, a trzej mężczyźni, pasażerowie samochodu, udający pracowników odczytujących zegar gazu, byli po prostu włamywaczami.

Nieszczęśliwym Trafem...

W niedzielę wieczorem postrzelony został przypadkiem 10-letni chłopiec. Zasnął on, oglądając telewizję, na kanapie. Jego brat, z którym razem patrzyli na film, podszedł do lodówki i kiedy zamykał jej drzwi, z lodówki ześliznął się pistolet. Upadając, wystrzelił, nieszczęśliwie trafiając w szyję Terrence Rickenbacker. Ranny chłopiec, dotąd w krytycznym stanie, znajduje się w Michael Reese Hospital.

Pożyteczny Kompromis — Zmiany Zasad w Przydzielaniu Zasiłku Dla Bezrobotnych

Według prawodawstwa w Illinois, ci którzy rezygnują z pracy z własnej woli, mogą prawie od razu korzystać z zasiłku dla bezrobotnych. Wydaje się to niezbyt uczciwe w stosunku do pracodawców, którzy opłacają ubezpieczenia na bezrobotnych.

Ktoś, kto pracuje w niepełnym wymiarze godzin traci prawo, w większości wypadków, do pobierania zasiłku. Taka zasada wydaje się także niezbyt uczciwa i w stosunku do zatrudnionych i pracodawców. Ani pracownikowi, ani właścicielowi nie przynosi to żadnej korzyści.

Handlarz Heroinę...

Władze federalne i policja Chicago poszukują Saied'a Boromand'a, zamieszkałego tymczasowo w Chicago, 5906 N. Sheridan. Irańczyk, przebywający w USA na podstawie wizy studenckiej, podejrzany jest o handel narkotykami.

W kwietniu leciał on samolotem z Teheranu do USA razem z Mohamad'em Ali Banstanipour. W Zurichu, prawdopodobnie, partnerzy zostali się i Banstanipour został zatrzymany na lotnisku O'Hare za przemyt 10 funtów irańskiej heroiny w puszkach od kawioru.

Boromand przyleciał do Nowego Yorku i strażnicy zanotowali jedynie, że zgłosił wóz 25 funtów kawioru. Policja przypuszcza, że obaj "studentenci" irańscy należą do grupy dostawców tego narkotyku do Stanów.

Obydwaj przestępcy są którymś z rządu, przylatującymi na przewożeniu heroiny do Stanów z Iranu, Afganistanu i Pakistanu.

Najniższa tygodniowa stawka dla bezrobotnych wynosi w Illinois \$15. Jest to suma nie mająca wiele wspólnego w realnymi wydatkami na życie.

Komitet reprezentujący przedsiębiorców, pracowników i organizacje społeczne wymaga od ustawodawców usunięcia tego rodzaju niesprawiedliwości z prawodawstwa.

Pracodawcy chcą by zaistniał pewien warunek udzielania zasiłku dla bezrobotnych, którzy z własnych przyczyn zwolnili się z pracy. Chcą mianowicie, by zasiłek przyznawany był po 12-tygodniowej przerwie od momentu rezygnowania z pracy.

Pracodawcy chcieliby także ułatwienia w kwestionowaniu podań o przydzielanie zasiłku dla niepracujących.

Pracownicy chcą by ktoś, kto zwolnił się z powodów niewłaściwych stosunków w pracy, czy z racji mniejszego wynagrodzenia niż to, na które opiewała umowa, miał ułatwione ubieganie się o zasiłek dla bezrobotnych.

Pracownik, który zarobiłby tygodniowo połowę z tego, co daje mu zasiłek, przy czym najwyższa granica wynosiłaby \$88.30, miałby w dalszym ciągu prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Dotąd, jeśli dodatkowy zarobek tygodniowy jest wyższy niż \$7, zasiłek zostaje odebrany.

Najniższy zasiłek powinien wynosić \$39.73.

Obliczenia dowodzą, że zmiany w podobnym kierunku — pozwoliłyby oszczędzić \$50 milionów rocznie z funduszu wypłat zasiłkowych.



LIMA, PERU. — Dzieci kubańskie bawią się na terenie obozu dla uciekinierów w Peru. Dzieci i ich rodzice stanowią 330 osobową grupę, oczekującą w Tupac Amaru na dalszą podróż, do krajów, które udzielią im azylu. (UPI)